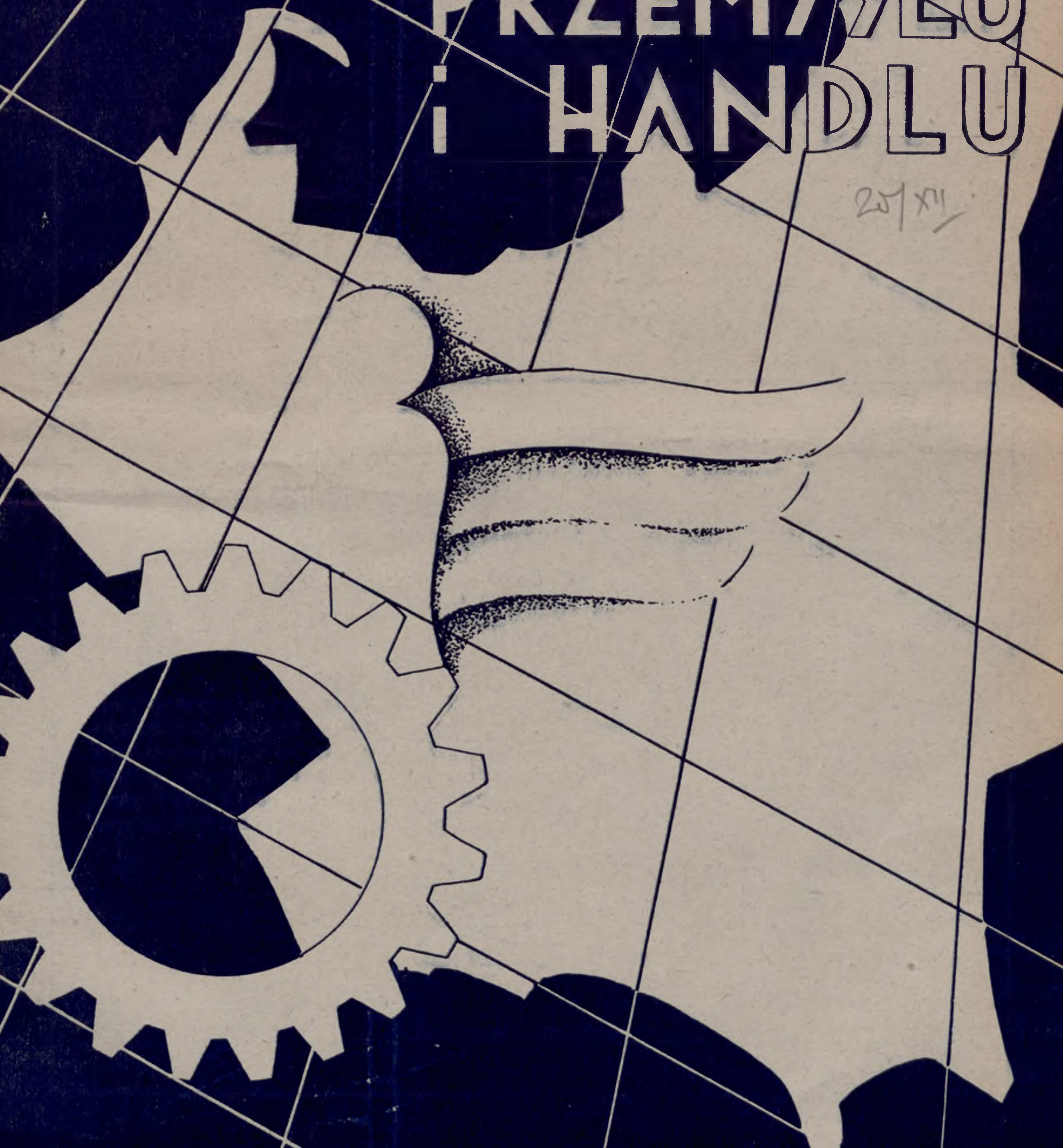
PRZEGLĄD POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU



Opłata pocztowa uiszczona gotówką. **Cena 3 zł.**

PRZEGLĄD POLSKIEGO PRZEMYSŁU I HANDLU

Rok II **LIPIEC-SIERPIEŃ 1937** **Nr II**

TREŚĆ NUMERU:

Dwa dziejowe eksperymenty grożą nam zagładą

Faszyzm i komunizm, to dwa wielkie dziejowe eksperymenty, które pochłonęły i pochłaniają wciąż ogromne daniny krwi i ofiar. Daniny te składają w pierwszym rzędzie masy bezkrytycznych wyznawców idei faszystowskiej i komunistycznej, zasugestionowane rozkosznym mirażem uszczęśliwienia ludzkości, jakie przed nimi malują ich przywódcy.

Eksperymenty dziejowe, których jesteśmy świadkami, zrodzone na tle skostnienia i zmurszenia dawnych ustrojów politycznych, socjalnych i gospodarczych — znajdują się dotychczas w stanie płynnym, nie skrystalizowanym. **Założenia zarówno faszyzmu jak i komunizmu, wypielęgnowane w ambitnych mózgach Leninów, Mussolinich i Hitlerów, ciągłym ulegają fluktacjom — bywają w życiu praktycznym z miesiąca na miesiąc korygowane, czasem dzięki grubym niekonsekwencjom w oczach całego świata — kompromitowane.**

Zdaje się być pewnym, że oba światopoglądy nie wyjdą w ogóle ze stadium eksperymentatorstwa, że momentu ostatecznego postawienia kropki nad „i" nigdy się nie doczekamy.

Obiektem doświadczeń politycznych i socjalnych czy to w Rosji, czy Niemczech jest żywe ciało mas pracujących, które zasugestionowane „nowością" i wzniosłością idei, nie odczuwały od razu ujemnych ich skutków. **Chloroform propagandy i zewnętrznych pozorów uczynił swoje. Z biegiem czasu — jak to dziś już daje się częściowo zaobserwować — zrodzi się świadomość rzeczywistości, krytycyzm, a wraz z nimi — reakcja.**

Cechą charakterystyczną faszyzmu i komunizmu jest ich

OGROMNA ZABORCZOŚĆ

— żarłoczny apetyt na cudze dusze. **Choć same nie dojrzałe pod względem ideowym (i przypuszczalnie nigdy dojrzałymi nie będą...) to już w stadium swego „niemowlęctwa" dążą do narzucania swoich haseł innym społeczeństwom, sięgają łapczywie po tereny ekspansji.** Wielka sugestywność programów, bezkrytyczność mas, są im w tym wydatną pomocą i przyczyniły się do niejednych konkretnych sukcesów na zewnątrz. Tendencja zmonopolizowania politycznego i gospodarczego całego świata — istniejąca tak z jednej jak i drugiej strony — wykluczająca wolną konkurencję i swobodne ścieranie się innych światopoglądów — **rodzi wciąż nowe ogniska zapalne w tymże świecie — ogniska, zwiastujące, że generalna rozprawa między faszyzmem i komunizmem zbliża się milowymi krokami.**

Skutki tego starcia będą nieobliczalne i to nie tylko dla państw wyznających te idee. Pożar przy przychylnym wietrze łatwo przenieść się może na gmachy społeczne sąsiednie. **Dlatego też państwa najbardziej zagrożone z chwilą dziejowej katastrofy, jaka nas niewątpliwie czeka, całą energię poświęcić muszą zlokalizowaniu tej katastrofy, izolowaniu się całkowitemu od jądra zawieruchy. Przez skupienie wszystkich sił moralnych i społecznych, przez wzmocnienie obronności zewnętrznej i stworzenie przeciwwagi ideowej da się niewątpliwie pomyślnie rozwiązać kwestię tego niebezpieczeństwa.**

Obowiązek odstępowania bankom dewizowym

Państwowy Instytut Eksportowy przypomina wszystkim eksporterom raków, grzybów, szczeciny, włosia końskiego, jelit, żołądków cielęcych, pierza i puchu, piór ozdobnych i podobnych o obowiązku odstępowania dewiz i walut zagranicznych, otrzymywanych za wywieziony towar bankom dewizowym.

Obowiązkowi temu podlegają również eksporterzy, wysyłający za granicę drobne ilości

wymienionych artykułów w przesyłkach nie przekraczających wartości zł. 50.—, gdyż zwolnienie od konieczności uzyskania zaświadczeń walutowych, nie zwalnia od obowiązku odprowadzania dewiz, uzyskanych z eksportu do banku dewizowego.

Położenie gospodarcze Polski

w oświetleniu B. G. Krajowego

Występujące zwykle w miesiącach zimowych osłabienie produkcji i obrotów uwydatniło się w roku bieżącym w nieznacznych tylko rozmiarach. Stan produkcji przemysłowej wykazuje stały ruch zwyżkowy, zarówno w dziale dóbr produkcyjnych jak i artykułów spożycia. Wzrost zatrudnienia wykazało w marcu przede wszystkim hutnictwo żelazne, którego produkcja w ostatnim kwartale była o około 50% wyższa niż w tym samym czasie roku ubiegłego. Pod wpływem korzystnej koniunktury międzynarodowej poprawiło się również położenie przemysłu cynkowego. Przemysł metalowo-przetwórczy zwiększył uruchomienie w dziale wytwórczości artykułów budowlanych i inwestycyjnych oraz maszyn rolniczych. Do zwiększonej produkcji przystąpił również przemysł mineralny i drzewny. W fabrykach włókienniczych i odzieżowych sezon produkcyjny miał przebieg normalny przy znacznie rozszerzonych rozmiarach wytwórczości i silnym zapotrzebowaniu surowców. Wydobycie i zbyt węgla utrzymały się znacznie powyżej rozmiarów zeszłorocznych, wydobycie ropy naftowej natomiast nie wykazało poprawy. Według danych Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej — po wyeliminowaniu sezonowości — osiągnął w miesiącu sprawozdawczym 83,2 wobec 67,6 przed rokiem.

W marcu nastąpiło znaczniejsze zwiększenie eksportu węgla, wyrobów żelaznych i cynku, materiałów drzewnych i wyrobów włókienniczych, w dziale artykułów rolniczych zaś wzrósł wywóz mięsa i szynek. W silniejszym jednak stopniu zwiększony został przywóz do Polski, zwłaszcza niektórych surowców przemysłowych, wskutek czego zmalało saldo czynne bilansu handlowego.

Dzięki zwyżce obrotów gospodarczych oraz poprawie dochodów i zarobków wzrosły wpływy skarbowe, co pozwoliło na uzyskanie nadwyżki w gospodarce budżetowej państwa w marcu, a zarazem w całym ubiegłym roku budżetowym.

Wzrost potrzeb kredytowych na cele zwiększonej produkcji i zakup surowców nie odbił się dotąd na stanie rynku pieniężnego, który również w marcu cechowała dość duża płynność. Znajduje ona wyraz w znacznym wzroście wkładów oraz poważniejszych zasobach gotówkowych instytucyj finansowych, które w małym tylko stopniu wykorzystują swe rezerwy kredytowe w instytucji emisyjnej. Jednocześnie zwiększyły się na giełdzie obroty papierami lokacyjnymi, większość papierów uzyskała poprawę kursów. Rozszerzenie swych operacyj kredytowych banki przeprowadziły przy pomocy wzrastających wkładów, które w marcu wykazały zwyżkę we wszystkich instytucjach, szczególnie zaś w bankach państwowych. Silniejszy popyt na środki obrotowe wystąpił zwłaszcza w okręgach przemysłu górniczo-hutniczego i metalowo - maszynowego oraz przemysłu włókienniczego w związku z wzrastającym zapotrzebowaniem surowców. W niektórych gałęziach przemysłu przedsiębiorstwa, wykorzystując swą pełną zdolność wytwórczą, zaczęły poszukiwać kredytu inwestycyjnego na rozszerzenie swych zakładów produkcyjnych.

Silna zwyżka cen surowców i artykułów rolnych na rynkach międzynarodowych wywołała również w Polsce w ostatnich tygodniach poważny ruch zwyżkowy, przybierający w niektórych dziedzinach nadmierne i gospodarczo szkodliwe rozmiary. Celem przeciwdziałania zwichnięciu równowagi cen oraz zapewnienia należytej podaży towarów na rynek wewnętrzny, powołana została w kwietniu przy prezesie Rady Ministrów specjalna Komisja Kontroli Cen. W wyniku tej akcji wydany został szereg zarządzeń, dotyczących wywozu ziemiopłodów z Polski, przemiału zbóż chlebowych, obniżki cen skartelizowanych artykułów przemysłowych, wreszcie ulg w zakresie taryf przewozowych oraz stawek celnych dla niektórych towarów.

Kontyngent węgla do Austrii

W czerwcu r. b. Austria zwiększyła ilość importowanego węgla o 6.410 ton w porównaniu z czerwcem roku ubiegłego do 51.110 ton. Dostawy z Polski będą cokolwiek mniejsze, niż w roku ubiegłym i wyniosą 28.250 ton w porównaniu z 30.000 w roku ubiegłym. Dostawy z Czechosłowacji zwiększą się o przeszło 100%, a dostawy z Niemiec utrzymają się na poziomie dostaw zeszłorocznych. Następnie w roku bieżącym otrzymały kontyngenty na przywóz węgla: Węgry, Z. S. R. R. i Francja. Dostawy koksu ulegną zmniejszeniu o 2.000 ton i wyniosą — 6.000 ton, co spowoduje zmniejszone dostawy ze wszystkich krajów, importujących koks na rynek austriacki.

Akcja oddłużeniowa

W sprawozdaniu swym za rok 1936 Bank Gospodarstwa Krajowego stwierdza, że akcja oddłużeniowa Banku w okresie sprawozdawczym rozwijała się w znacznie większych rozmiarach, aniżeli to miało miejsce w latach poprzednich. Odpisy poczynione z obu funduszów oddłużenia: dla samorządów i rolnictwa wyniosły sumę 37,2 miliona zł., wskutek czego zmniejszyły się one do kwoty 7,6 milionów zł. Mimo całkowitego wyczerpania funduszu oddłużenia dla samorządów, Bank kontynuował akcję oddłużeniową, przeznaczając na ten cel dodatkową sumę 17,1 miliona zł. Suma ta została już częściowo pokryta z rezerwy ogólnej oraz zysków za bieżący rok operacyjny. Łączna suma dokonanych w roku sprawozdawczym odpisów w związku z akcją oddłużeniową Banku wyniosła zatem sumę 54,3 miliony zł., z czego na rolnictwo przypada 27,4 miliony zł. i na samorządy 26,9 milionów zł. Od początku tej akcji, suma odpisów osiąnęła 80,5 milionów zł., w tem udział kredytów rolniczych stanowi 38,7 milionów, a samorządowych 41,8 milionów złotych.

W dziale pożyczek komunalnych Bank przeprowadził oddłużenie związków samorządowych na podstawie orzeczeń Centralnej Komisji Oszczędnościowo - Oddłużeniowej. Oddłużenie objęło 319 samorządów zadłużonych w Banku Gospodarstwa Krajowego na ogólną ilość 365 samorządów, korzystających z pożyczek długoterminowych w Banku.

Akcja oddłużeniowa kredytów rolniczych zmierzała do zastosowania ulg w spłacie zobowiązań długoterminowych drogą udzielania pożyczek na konwersję zaległości oraz przez odpisywanie odsetek zwłoki i zaległego dodatku administracyjnego. Odpisy te osiągnęły kwotę 2,2 miliona zł. Odpisano również resztę wymagalności z 653 pożyczek włościańskich b. Polskiego Banku Krajowego na kwotę 167 tys. zł.

W zakresie kredytu krótkoterminowego, Bank zakończył akcję konwersyjną kredytów rolniczych za pośrednictwem Banku Akceptacyjnego. Ogólna suma układów konwersyjnych zwiększyła się w roku sprawozdawczym o 11,9 milionów zł. do sumy 35,6 milionów. W wypadkach, gdy kredyty nie odpowiadały warunkom konwersji, Bank zawierał układy indywidualne, z których do końca roku ubiegłego skorzystało 736 rolników na sumę 3,7 milionów zł.

Przy pożyczkach długoterminowych, pochodzących z konwersji kredytów budowlanych Bank udzielał wszystkim dłużnikom, objętym dekretem o ulgach w spłacie kredytów bonifikaty na okres do 5-ciu lat odsetek i dodatku administracyjnego, pobieranego przez Bank. W zakresie pożyczek budowlanych, nieskonwertowanych na pożyczki emisyjne, Centralna Komisja załatwiła sprawy 53 miast i 3 związków komunalnych na łączną sumę 10,1 miliona zł., a komisja oddłużeniowa Banku sprawy 18 spółdzielni i 10 instytucyj społecznych, razem na 11,6 milionów zł. Zaznaczyć należy, że akcja oddłużeniowa Banku jest już na ukończeniu i zostanie prawdopodobnie zlikwidowana w roku bieżącym.

Bankowość prywatna

Z zestawienia głównych pozycyj bilansowych, obejmujących 57 instytucyj kredytu krótkoterminowego za pierwszy kwartał r. b. z pozycjami bilansowymi analogicznego kwartału wynika, że działalność kredytowa banków prywatnych uległa dość wydatnemu rozszerzeniu. Portfel wekslowy banków wzrósł w ciągu kwartału z 332,4 miln. zł. do 354,6 miln. zł., a więc o 22,2 miln. zł.; kredyt w rachunku otwartym wzrósł o 10,4 miln. do 380,2 miln. zł. Łącznie zatem w tych dwuch pozycjach działalność kredytowa banków prywatnych zwiększyła się o 32,6 miln.. zł. Nowe środki operacyjne na rozszerzenie działalności kredytowej banki czerpały nie z redyskonta w Banku Polskim swego portfelu, lecz z normalnego przyrostu wkładów i sald kredytowych na rachunkach bieżących. Ogółem stan wkładów i sald kredytowych rachunków bieżących powiększył się w ciągu kwartału ubiegłego o 28 miln. podnosząc się do kwoty 554,6 miln. zł.

Wysoki zaś stan redyskonta z końcem roku ubiegłego obniżył się na koniec kwartału do 149,7 milionów zł. wobec 161,3 miln. z 31 grudnia r. ub.

W innych pozycjach bilansowych nie zaszły zasadnicze zmiany. Zwiększyła się jedynie stosunkowo znaczne pozycja kredytów, udzielonych przez banki krajowe bankom zagranicznym, mianowicie z 31,3 miln. do 40,2 miln., czyli o 8,9 miln. zł., natomiast kredyty banków krajowych w bankach zagranicznych uległy nieznacznemu zmniejszeniu — ze 100,2 miln. do 99 miln. zł.

Moratorium

W październiku r. b. wygasa moratorium dla długów hipotecznych. Właściciele nieruchomości zabiegają o przedłużenie tego moratorium.

O przebudowę przemysłu w Polsce

Jeżeli pomiędzy kapitałem, zaofiarowaną pracą i surowcami nie zachodzi w organiźmie gospodarczym rażąca dysproporcja, wówczas wytwarzają się korzystne warunki powstawania średniego włościaństwa na wsi i średniego mieszczaństwa w miastach oraz wykwalifikowanego robotnika we fabrykach.

W roku 1929 w przemyśle i górnictwie było zatrudnionych 844.000 osób, a poszukujących pracy według oficjalnej statystyki 185.000 — w roku 1935 — 602.000 zatrudnionych i 506.000 poszukujących pracy.

Przebudowa gospodarcza kraju nie wynika z psychozy etastycznej, lecz jest koniecznością wynikającą z faktu powstania państwa. Podstawą przebudowy musi być element produkcyjny, element trwałej rentowności, a jednocześnie konieczne jest rozgraniczenie zadań państwa od zadań społeczeństwa. Całość zadań tak jednych, jak i drugich musi być opracowana a dyspozycje skoncentrowane.

W obecnym stanie rzeczy należy wyodrębnić proces planowania z procesem administrowania. Chodzi o stworzenie takiego stosunku między administrowaniem a organami planowań, aby te ostatnie stworzyły podstawy dla pracy ustawodawczej i programów rządowych, a organy administracyjne były tylko organami wykonawczymi dla powziętych decyzji.

Ze względu na sytuację polityczną i gospodarczą, tak wewnętrzną, jak i zewnętrzną Polska najwięcej z pośród wielkich państw potrzebuje uporządkowania procesu planowania.

Zarówno w państwach dyktatury jak i w republikańskich dyscyplina jest nieodłączną częścią zbiorowego działania. W państwach bogatych działanie zbiorowe jest łatwiejsze w państwach zaś zaniedbanych społecznie, lub ubogich w kapitał, ciężar zadań zbiorowych wymaga wyższego uświadomienia, któreby umożliwiło zwiększenie dyscypliny i ofiarności na rzecz zbiorowego działania wspólnego zwycięstwa.

Wytycznych dla przebudowy gospodarczej należy szukać w takim ukształtowaniu współdziałania przyrody, kapitału i pracy, aby przyrost dóbr wytwórczych umożliwił zatrudnienie całego przyrostu ludności, a przyrost majątku narodowego umożliwił utrzymanie i obronę Państwa. Przystępując do rewizji obecnego stanu, trzeba zdecydować dokąd kierować nadwyżkę ludności wiejskiej.

Wynika z tego, że na jednym z pierwszych miejsc trzeba będzie umieścić problem przemysłu w Polsce. Niezależnie od kryzysu światowego działały ujemnie na normalny rozwój gospodarczy w Polsce zniszczenia wojenne i dziedzictwo niedostosowanej do potrzeb Polski taryfy celnej. Straty wojenne w samym przemyśle wyniosły około 2 miliardy złotych. A prócz tego zniszczone zostały drogi, mosty, koleje. Przemysł ratował się drogą zaciągania pożyczek.

Rozbudowa życia gospodarczego w Polsce wymaga nowego zagospodarowania w dziedzinie energetycznej, komunikacyjnej, połączenia rynków konsumcyjnych z produkcyjnymi, rozbudowy aparatu handlowego, jak elewatory, chłodnie i t. p.

Obok pilnego programu rolniczego wysuwa się więc na plan pierwszy zagadnienie uprzemysłowienia kraju.

Program odbudowy przemysłu w Polsce winien być wykonywany: 1) w płaszczyźnie normalnej pracy rządu i społeczeństwa; 2) przy udziale specjalnych organów fachowych wyodrębnionych z administracji i obarczonych wyłącznie pracą programową na długą falę.

Wymiana towarowa polsko-jugosłowiańska

Bilans polskiego handlu zagranicznego z Jugosławią kształtował się w pierwszym kwartale r. b. pomyślnie dla Polski. Według statystyki jugosłowiańskiej w pierwszych trzech miesiącach r. b. wywieźliśmy do Jugosławii towarów o wartości 16,525,000 dinarów. Przywieźliśmy natomiast towarów jugosłowiańskich za niecałe 7 milionów dinarów. W kwietniu nadal występuje saldo dodatnie dla Polski w wysokości 1.121 tys. dinarów. Zaznaczyć wypada, że ostatnio wywóz z Polski do Jugosławii wykazuje znaczne osłabienie. Zwłaszcza w ostatnich miesiącach dało się zauważyć w sposób wyraźny osłabienie znaczenia, jakie przywiązywali eksporterzy polscy do rynku jugosłowiańskiego, co oczywiście stanowi dużą szkodę, zwłaszcza w zrozumieniu potrzeby utrzymywania kontaktów handlowych, nawiązywanych z dużym trudem, oraz szukania nowych. Racjonalne podejście do badań możliwości eksportowych ze strony firm polskich jest więc nieodzowne. Charakter importu jugosłowiańskiego pozwala stwierdzić, że możliwości zwiększenia dostaw z Polski istnieją w wypadku jednak pozytywnego ustosunkowania się polskich eksporterów do zagadnienia zbytu w Jugosławii.

Wieś pomorska i jej warunki gospodarcze

Wywiad z p. senatorem Augustynem Serożyńskim

Wywiad uzyskał Redaktor Agencji „Iskra".

— Jak się układają obecnie warunki ogólno gospodarcze wsi pomorskiej? — pytamy senatora Serożyńskiego.

— Warunki ogólno gospodarcze pracy rolnika pomorskiego charakteryzuje przede wszystkim duża plamistość gleb pomorskich, w zasadzie mało urodzajnych, w dużym stopniu piaszczystych, oraz surowość klimatu. To też, o ile wyniki pracy rolnika pomorskiego są lepsze, tak co do jakości produkowanych płodów rolnych, jak i co do ilości zbiorów z jednostki powierzchni obsiewów, to osiągnąć to można jedynie drogą dużych nakładów pracy i kapitału w szerokim tego słowa znaczeniu, a więc intensywnością produkcji. Jak panu redaktorowi wiadomo, przesilenie gospodarcze lat ostatnch poczyniło najsilniejsze spustoszenia w warsztatach o produkcji intensywnej. Dlatego też właśnie rolnictwo pomorskie zostało silniej dotknięte przez kryzys(aniżeli rolnictwo w innych połaciach naszego kraju, i to tym bardziej, iż rok ostatni, który był dla rolnictwa polskiego pewnym zwiastunem zbliżającej się poprawy, okazał się jednakże dla rolnika pomorskiego jeszcze cięższym, niż poprzednie. Stało się to na skutek klęski nieurodzaju w roku 1936, która, według zestawień oficjalnych Wojewódzkije Komisji Klęskowej, obniżyła plony przeciętnie o 38% w stosunku do lat normalnych, oraz z powodu bezśnieżnych mrozów tegorocznych, wskutek których na ogromnych połaciach wymarzły zupełnie oziminy, oraz koniczyny i lucerny. Jak więc pan widzi, sytuacja rolnika pomorskiego, tak ze względów zasadniczych, jak i specyficznie pomorskich, nie jest do pozazdroszczenia.

Jeśli natomiast idąc dalej, interesuje pana redaktora struktura agrarna Pomorza, to stwierdzić muszę, iż jest ona zdrowszą, aniżeli gdziekolwiek bądź indziej i charakteryzuje się tym, iż na Pomorzu mamy wszelkie rodzaje gospodarstw splatających się harmonijnie w jedną całość od małych do wielkich. Według spisu z roku 1931 mieliśmy na Pomorzu 53.464 gospodarstwa rolne (t. zw. zespoły rolnicze) z tego poniżej 5 ha — 14.303, gospodarstw od 5 — 50 ha = 34.934, i gospodarstw powyżej 50 ha = 1.903. Większą własność stanowią u nas w przeszło 60% warsztaty niemieckie. Taka, a nie inna, struktura gospodarcza, obok momentów wspólności pracy narodowej i gospodarczej w okresie przedwojennym, stała się powodem, iż na Pomorzu nie znamy takich antagonizmów społecznych w rolnictwie, jak w innych województwach. Zewnętrznym objawem braku tych antagonizmów jest choćby tylko ten fakt, iż Pomorze jest jedynym w Polsce województwem, w którym nie ma orientacyj stanowych rolniczych t. j. ani związku ziemian, ani związku małorolnych, lecz wszyscy rolnicy są zjednoczeni w ogólnej organizacji rolniczej Kółek Rolniczych z ich centralą w Toruniu. Stwarza to dodatnie warunki dla zgodnej pracy gospodarczej całego społeczeństwa rolniczego. ——

— Czy zechciałby Pan Senator naszkicować zadania pracy gospodarczej rolnictwa pomorskiego na najbliższą przyszłość?

— Wieś pomorska stoi w chwili obecnej przed nadzwyczaj ważnymi zagadnieniami, które musi rozwiązać tak w swym własnym interesie, jak i w interesie polskiej racji stanu. Na pierwszym miejscu wymienić tu muszę otrząśnięcie się z mentalności kryzysowej, a przede wszystkim z pewnej apatii, która wobec istotnie bardzo ciężkiej sytuacji lat ostatnich ogarnęła szerokie rzesze rolników. Przejście do tego stanu bierności ekonomicznej, ze stanu defensywy, że się tak wyrażę, do ofensywy na froncie gospodarczym i wytworzenie atmosfery ofensywie tej sprzyjającej uważam za zasadniczy moment, który stanowić musi punkt zwrotny w podejściu do ogromnych zadań, które nas czekają.

Zagadnieniem konkretnym, niezwykle naglącym, jest w pierwszym rzędzie odbudowa spółdzielczości Pomorza, będącej swego czasu naszą chlubą i twierdzą gospodarczą polskiego rolnictwa. I to zarówno spółdzielczości oszczędnościowo - kredytowej, jak w mniejszym stopniu mleczarskiej, jak wreszcie i przede wszystkim rolniczo - handlowej. Z polskich spółdzielni kredytowych, w ogólnej liczbie 141, zaledwie kilkanaście pracuje normalnie. W sytuacji o wiele lepszej znajdują się spółdzielnie mleczarskie w liczbie ogólnej 35 polskich placówek. Z niektórych jedynie kilka niedomaga. Niestety, jednak mamy na Pomorzu 50 spółdzielni mleczarskich niemieckich o przerobie mleka nieomal 2 razy większym, przy czym niekiedy 75% i więcej dostaw mleka w tych spółdzielniach pochodzi od rolników Polaków, nie-członków spółdzielni. Jest to stan wysoce szkodliwy z punktu widzenia interesów polskich, któremu wypowiemy zdecydowaną walkę.

Najgorzej jednak przedstawia się sytuacja w handlu rolniczym Pomorza. O ile bowiem chodzi o obroty tych spółdzielni, to w rękach spółdzielni polskich i handlu prywatnego polskiego na Po-

morzu, skupia się około 35% obrotów rolniczo-handlowych całego Pomorza, podczas, gdy spółdzielnie i handel niemiecki skupiają około 65% tego obrotu, przy czym w takich powiatach, jak morski, kościerski, sępoliński i t. d. w rękach niemieckich jest 80 — 90% obrotów globalnych rolniczo - handlowych. Oto nasza największa bolączka, do której zabierzemy się z całą energią zaraz po załatwieniu spraw definitywnego zwolnienia gwarantów od odpowiedzialności, w co silnie uderzymy.

Dalszymi, niezmiernie ważnymi, zadaniami jest kwestia szkolnictwa ogólnego, związana z wprowadzeniem w szerszym zakresie 7-klasowych szkół powszechnych na wsi, dających dostęp do średnich szkół zawodowych rzemieślniczych, handlowych, czy przemysłowych, te bowiem winny wchłonąć nadmiar rąk młodego pokolenia rolniczego, nie mogącego po pewnym okresie liczyć na otrzymanie osad z uwagi na ukończenie wówczas akcji parcelacyjnej. Młodzież ta powinna być pionierem spolszczenia miast Polski wschodniej i centralnej i kontynuować rozpoczęty już ruch emigracji rzemieślniczej i kupców pomorskich na Kresy Wschodnie. Jako zaś najpilniejsze w tym zakresie leży przed nami zagadnienie całkowitego wyrugowania elementu obcego z handlu w czterech nowo przyłączonych do Pomorza powiatach woj. warszawskiego, tak, aby stały się one podobne do ziem rdzennie pomorskich

Dalej stoi przed nami sprawa definitywnego zatarcia różnic między osadnictwem i rolnictwem zasiedziałym przez podniesienie osadnictwa i zerwanie ze szkodliwym fikcyjnym podziałem rolnictwa na te dwie grupy. Widzieć będziemy tylko rolnika polskiego, prawowitego właściciela ziemi pomorskiej.

Z kolei w zakresie fachowym staniemy przed zagadnieniem zalesienia nieużytków, których mamy 29.000 ha niezalesionych ze szkodą gospodarczą dla rolnika oraz dla Obrony Państwa. Nie będziemy mogli w końcu pominąć akcji zmierzającej w kierunku podniesienia na wyższy poziom warsztatów rolnych, którym kryzys i pewna apatia gospodarcza nie pozwoliła na postęp w metodach wymaganych przez nowoczesną organizację warsztatu rolnego, w zaopatrzeniu się w odpowiedni sprzęt maszynowy i t. d. W całej tej akcji kierować się będziemy jedynie momentem obronności kraju, a probierzem oceny wyników naszych prac będzie stopień wzmożenia tej obronności na naszym pomorskim odcinku.

— Zagadnienia te, jak zrozumiałem, będą tematem bezpośrednich prac Panów. Czy mógłby mi jednakże Pan Senator określić, jaką rolę w pojęciu Panów, powinno spełnić rolnictwo pomorskie wobec rolnictwa województw centralnych i wschodnich?

— Rolnictwo Pomorza, jak zresztą i wogóle zachodniej Polski, powinno spełnić wobec rolników z innych części kraju rolę przodownika. Zdajemy sobie sprawę i cieszymy się z tego, iż pod względem produkcji ilościowej rolnictwo wschodnich i centralnych połaci kraju, posiadające zresztą o wiele lepsze warunki glebowe, poważnie zbliżyło się do poziomu pomorskiego w ostatnich piętnastu latach. To też przodownictwo nasze w przyszłości polegać będzie nie tyle na produkcji ilościowej, co przede wszystkim jakościowej. Produkcja kwalifikowanych gatunków zbóż i okopowych, nasiennictwo, przemysł rolny, hodowla zarodowa, stosowanie nowych ulepszonych metod pracy, oto tereny współzawodnictwa, na których musimy przodować. W ten sposób, zanim ziemie centralne i wschodnie podciągną się do naszego obecnego poziomu, rolnictwo pomorskie powinno w tym samym czasie zrobić co najmniej tak samo duży krok naprzód, aby nadal zachować rolę przodownika, którego, postęp podciąga innych współzawodników do poziomu wyższego. Tak rozumiemy wyścig pracy w zakresie rolnictwa i taką rolę będziemy starali się nadać rolnictwu pomorskiemu.

Dotacje dla rolnictwa

Na kampanię rolniczą w r. 1937/38 Rada Ministrów postanowiła przeznaczyć 40 milionów na kredyt rejestrowy i 15 milionów na kredyt zaliczkowy. Odpowiednie sumy zostały już przyznane przez Bank Polski odnośnym instytucjom finansowym, rozprowadzającym kredyty wśród rolnictwa.

Zasady na jakich oparto stosowanie kredytów zbożowych w bieżącej kampanii gospodarczej są podobne do poprzednio stosowanych.

Kredyt rejestrowy stosowany będzie na 4½%, zaliczkowy zaś (drobne rolnictwo) na 4%.

Pozatym uruchomiony zostanie kredyt dla handlu zbożem dla spółdzielni rolniczo-handlowych na 4%.

Warunki pracy przedsiębiorstw

Są dwa zespoły warunków, wśród których przedsiębiorstwo musi pracować: koniunkturalne i strukturalne. Trudności koniunkturalne wyczuwa każdy przedsiębiorca bezpośrednio, trudności strukturalne działają jak gdyby w ukryciu przez dłuższy czas, niszcząc powoli ale systematycznie organizm gospodarczy.

Jesteśmy obecnie w fazie ożywienia — gdyż kryzys skończył się już i w Polsce. Należy jednak pamiętać, że warunki koniukturalne nie wystarczą, muszą istnieć przede wszystkim odpowiednie warunki rozwoju.

Przedsiębiorstwa, jak i gospodarstwa rolne są bowiem komórkami zarodkowymi bogactw narodów.

Należy zrozumieć, że życie gospodarcze tworzą i stanowią przedsiębiorstwa a nie urzędy, instytuty i zakłady publiczne.

Brak tradycyj gospodarczych w Polsce jest powodem, że administracja publiczna nie docenia często potrzeb rozwojowych przedsiębiorstwa i nieuświadamiania sobie dróg rozwojowych, po stronie prywatnego gospodarstwa — rentierski światopogląd przedsiębiorców szuka oparcia w różnych przywilejach, monopolach i rencie kartelowej i pozwala się na opanowanie przemysłu i handlu przez elementy obce.

Charakteryzując przedsiębiorczość polską należy stwierdzić, że następuje proces koncentracyj przedsiębiorstw wielkich, stopniowy spadek liczby zakładów średnich przy równoczesnym ogromnym wzroście małych warsztatów i sklepów. Jest to nawrót ku prymityzmowi.

Procesem naturalnym w rozwoju gospodarstwa kapitalistycznego jest proces koncentracji przedsiębiorstw, drogą akumulacji kapitałów i wykorzystywania procesu technicznego. U nas jednak, **zamiast wspólnot kapitałowych, organizacyjnych i technicznych mamy wspólnoty cen, zamiast procesu koncentracji, proces kartelizacji.**

Nasz system podatkowy jest zbyt nowoczesnym, jak na prymitywny poziom naszej przedsiębiorczości, zwłaszcza na wschodzie. System podatkowy ma zbyt silną progresję w podatku dochodowym, często podwójne, a nawet potrójne opodatkowanie tego samego dochodu w spółkach kapitałowych, istnienie podatku od obrotu — oto najgłówniejsze wady.

Wskutek tego przeważnie powstaje drobny przemysł anonimowy nie płacący podatków i zakonspirowany, kładąc na łopatki uczciwego przedsiębiorcę.

A wreszcie i ustawodawstwo nasze cechują najsprzeczniejsze tendencje, stwarzające atmosferę niepewności, zwłaszcza, że technika ustawodawcza wyraża się w prawdziwej inflancji nowych ustaw i ciągłych nowelizacjach.

Konferencje eksportowe

W gmachu Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie odbyła się wielka konferencja eksportowa, zwołana przez samorząd przemysłowo-handlowy.

W konferencji wziął udział wicepremier p. Kwiatkowski, minister komunikacji p. Ulrych i wiceminister spraw zagranicznych p. Szembek. Ponadto obecni byli przedstawiciele ministerstwa przemysłu i handlu, dyrektorzy prowincjonalnych izb przemysłowo-handlowych oraz reprezentanci życia gospodarczego.

Zebraniu przewodniczył minister przemysłu i handlu p. Roman.

Otwierając konferencję eksportową i witając przybyłych przedstawicieli rządu, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych b. min. Klarner podkreślił, iż konferencja zwołana przez samorząd przemysłowo-handlowy na życzenie Państwowego Instytutu Eksportowego, jest tylko etapem akcji, podjętej przez międzyministerialną komisję, celem zbadania całokształtu aktualnych trudności i potrzeb naszego eksportu. Materiały z tych narad oddane Państwowemu Instytutowi Eksportowemu zostaną równocześnie przekazane radzie handlu zagranicznego, która obok koordynowania, usprawnienia i uproszczenia funkcyj zleconych przez rząd organizacjom gospodarczym w zakresie administracji handlu zagranicznego, podejmować będzie również prace nad konsolidowaniem i syntetyzowaniem opinii wszystkich sfer gospodarczych w odniesieniu do polityki handlu zagranicznego.

Globalna suma polskiego handlu zagranicznego jest nikła — mówił prezes — Klarner — nie przekracza ona 1% ogólnej wartości światowej wymiany towarowej. Lecz w granicach tego słabego obrotu, widoczne są zdrowe oznaki pomyślnej ewolucji — zarówno w zakresie wartości, jak i charakteru i kierunków naszej ekspansji towarowej. A więc w ostatnich czasach wzrost eksportu polskiego znacznie przewyższa przeciętne normy wzrostu handlu światowego. Jednocześnie analiza tego eksportu wskazuje, iż wartość jednej jego tony z 50 zł. 1934 r. podniosła się do 61 zł. w pierwszym kwartale r. b., co zadecydowało o absolutnej sumie wartości tego eksportu.

Pomyślne zmiany zachodzą dzięki posiadaniu własnego portu i marynarki handlowej, jeśli chodzi o rynki zamorskie, które w handlu zagranicznym Polski odgrywają coraz większą rolę. W przywozie udział tych krajów ostatnio utrzymuje się na poziomie 35 — 40%. W wywozie jest on coraz wyższy i od 4,7% w roku 1929 doszedł do 15,6% w roku ubiegłym, a w pierwszym tercjale r. b. — do 20,7% całego wywozu.

Równocześnie jednak w obecnej sytuacji obserwujemy i oznaki nieprzychylne. A mianowicie: saldo aktywne bilansu handlowego od 1934 r. stale maleje. Maj w roku bieżącym przyniósł już niedobór w sumie 3,5 milionów zł.;nie są pozbawione podstaw obawy przed skurczeniem się eksportu płodów rolnych. Przy rosnącym zapotrzebowaniu kraju mogą nastąpić redukcje w wywozie niektórych surowców i pół fabrykatów, jak n. p. w żelazie. Zwiększająca się koniunktura wymaga zawsze wzmożonego importu, a jest rzeczą znamienną dla Polski, iż jej bilans handlowy wykazuje ujemność w okresach pomyślnej wewnętrznej koniunktury, co oczywiście nie powinno by nastąpić w obecnej faze sytuacji gospodarczej. Te względy wymagają dużej ostrożności i przezorności w naszej akcji eksportowej, która jednak w chwili obecnej znajduje atmosferę pomyślną. Skoro Polska musi dbać o rozwój swego eksportu, to pierwszym warunkiem powodzenia akcji w tym kierunku jest ułatwienie ogólnego rozwoju życia gospodarczego przez należytą politykę gospodarczą.

Po prezesie Klarnerze zabrał głos p, minister przemysłu i handlu Antoni Roman, który w swym dłuższym przemówieniu między innymi podkreślił, że zarówno organy rządowe jak i samorządowe, zajmujące się polityką handlową, jako też sami kupcy i eksporterzy oraz producenci artykułów eksportowych, zainteresowani praktycznie w problemie eksportu. Koniunktura gospodarcza, której pojawienie się na świecie oraz u nas skonstantowaliśmy z radością wszyscy, posiada niewątpliwie pewne niebezpieczne strony dla interesującego nas dzisiaj zagadnienia handlu zagranicznego, w szczególności zaś dla eksportu. Niebezpieczeństwo polega przede wszystkim na tym, że rozwijająca się koniunktura stawia interesujące nas zagadnienie w innej płaszczyźnie, niż dotąd, a więc np.: w wielu wypadkach zbyt szeregu towarów na eksport staje się łatwiejszy — nabycie zaś, t. j. import — trudniejszy. Powstaje stąd dla organów polityki handlowej konieczność przestawienia niektórych instrumentów polityki handlowej w przeciwnym, niż dotychczas kierunku ze strony zaś życia praktycznego, zmiana dotychczasowych metod pracy. Zjawisko to, znane nam wszystkim w swych szczegółach nie jest łatwe do opanowania, zwłaszcza dzisiaj, gdy zresztą nie z naszej winy, reglamentacja obrotów towarowych, doprowadzona do zenitu oraz istnieje skomplikowany system umów gospodarczych pomiędzy poszczególnymi kontrahentami. Należy również skonstatować — mówił p. minister, że wracająca koniunktura, stwarzająca większą

chłonność rynku wewnętrznego, sprzyja rozwijaniu się tendencji, którąby można było uważać, jako idącą w przeciwnym kierunku, niż poprzednio wspomniana. Jest nią ożywienie się wewnątrz kraju dążności do importowania, zaś w stosunku do nadwyżki eksportowej, powstanie dodatkowych możliwości dla rentownej i łatwiejszej z natury rzeczy lokaty towarów wewnątrz kraju.

Jeżeli teraz spojrzymy na cyfry handlu światowego na tle obecnej koniunktury i porównamy z cyframi handlu zagranicznego z okresu koniunktury w r. 1929, to zauważymy, że podczas, gdy produkcja światowa w okresie 1936/37 r. przekroczyła znacznie poziom z r. 1929, handel światowy nie osiągnął nawet połowy rozmiarów z r. 1929. Zjawisko to daje pole do najróżnorodniejszych rozważań teoretycznych i domysłów, którym nie brak zabarwienia pesymistycznego, sprowadzającego się przeważnie do twierdzenia o krótkotrwałości obecnej koniunktury. Reakcje przeciwko temu pesymizmowi oraz próbę załagodzenia zła, stanowią niewątpliwie projekty międzynarodowych porozumień gospodarczych, zakrojonych na szerszą skalę. Do projektów tych, zwłaszcza do niedawna podjętych studiuów na ten temat przez belgijskiego premiera, p. Van Zeeland'a odnoszę się z dużą sympatią i z całkowitym zrozumieniem doniosłości zagadnienia.

Przechodząc teraz od tych uwag ogólnych do skonstatowania stanu rzeczy u nas w Polsce, wypada przede wszystkim odnotować również stosunkowo słabszy rozwój handlu zagranicznego, niż produkcji. Powyższe zjawisko nie powinno nas specjalnie niepokoić gdyż nie jest ono specyficznie polskie. Jest to objaw ogólnoświatowy, którego przyczyna leży przede wszystkim w stworzonej przez kryzys i wciąż trwającej jeszcze na świecie nadmiernej reglamentacji, prowadzącej do deprecjacji towaru, który dostaje się na rynki odbiorcze przeważnie drogą anormalną. Niepowodzeniom w tym względzie staramy się zaradzić poprzez zawieranie umów handlowych, w którym to zakresie mamy do odnotowania dużo ważnych faktów. Analizując nasz handel zagraniczny bardziej szczegółowo, zauważamy pewne tendecje rozwojowe, będące wynikiem konsekwentnej polityki w tym względzie, przede wszystkim po stronie importu, który w cyfrach globalnych wrósł, zauważamy, że silniejszą tendencją do wzrostu posiada przywóz surowców i półfabrykatów, niż gotowych fabrykatów. Również ciekawą i dodatnią tendencję możemy zauważyć po stronie eksportu, a mianowicie, że w globalnych cyfrach eksportu, silniejszy wzrost wykazuje wywóz uszlachetnionych towarów, niż materiału surowego i półfabrykatu. Jest to niewątpliwie wynik dodatni. Drugą tendencją zasadniczą w naszym obrocie towarowym, na którą należy zwrócić uwagę, jest większe zróżniczkowanie naszych obrotów handlowych między poszczególnymi kantrahentami. Jeśli mówię o konieczności wzmożenia eksportu, to mam na myśli przede wszystkim — naturalny rozwój eksportu, t. j. eksportu tych towarów, które stanowią przyrodzony cel produkcji naszych warsztatów przemysłowych i rolnych, a których wywóz kalkuluje się zasadniczo bez uciekania się do mocy premiowej. Tylko bowiem eksport opłacalny stanowi racjonalne i zdrowe źródło wpływów w wyrównawczym procesie bilansu płatniczego — zakończył swe przemówienie p. minister Roman.

Po przemówieniu p. ministra Romana, sprawozdanie z prac międzyministerialnej komisji do spraw eksportowych — złożył dyrektor Turski, poczem po krótkiej przerwie rozpoczęły się referaty przedstawicieli sfer gospodarczych.

W czasie narad wygłoszone były referaty przedstawicieli sfer gospodarczych. Na temat zagadnień finansowych i kredytowych, związanych z handlem zagranicznym, mówił naczelnik Taubenfeld, który w swym referacie podkreślił wzrost udziału Polski w światowym handlu zagranicznym. Jeśli w ciągu lat ostatnich udział Polski w obrocie światowym niespełna wynosił 1%, o tyle w roku ubiegłym udział Polski w dodatkowym wywozie światowym wyniósł prawie 2%. Wśród 65 państw, Polska zajmuje ósme miejsce, jako kraj wywożący swoje towary do największej ilości krajów zagranicznych, pod względem zwiększenia globalnego wywozu w roku ubiegłym, jak i bieżącym zajmujemy również dość przodujące stanowisko. Prelegent zaznacza, że eksport średniego i drobnego przemysłu oraz rzemiosła domaga się znacznego rozszerzenia podstaw i uproszcznia techniki gwarancji, jakie są udzielane bankom prywatnym za kredyt udzielony na produkcję eksportową. Nie mamy instytucji zaliczkującej należności eksportowej — mówił prelegent — wywożącej towary w clearingu z całym szeregiem państw, reglamentujących obrót dewizowy. Trzeba by też ustalić zasady wiązania eksportu z odmrażaniem sum wierzycieli zagranicznych, wreszcie trzebaby ponownie zbadać koncepcje utworzenia w Polsce ubezpieczalni kredytów eksportowych.

Inżynier Konrad Kasperowicz mówił o zagadnieniach komunikacyjnych, związanych z eksportem. Główny nacisk położył referent na sprawę taryf kolejowych, wychodząc z faktu przechodzenia ¾ naszego handlu zagranicznego przez porty polskiego obszaru celnego, do których posiadamy narazie prawie wyłącznie tylko połączenia kolejowe. W dalszej części referatu poruszył p. Kasperowicz postulaty eksportu na odcinku żeglugowo-portowym, omawiając postulaty odnoszące się do żeglugi i frachtów morskich, kosztów przeładunku w porcie usprawnienia te-

go przeładunku. Konstatując wyraźny postęp w rozwoju polskiej floty handlowej, linii regularnych i usprawnienia portowego aparatu przeładunkowego, podkreślił referent konieczność dalszego organizacyjnego udoskonalenia się tego aparatu.

Mówiąc o przemyśle metalowym, prezes Sowiński wskazał na ogromne zróżniczkowanie w tym dziale przemysłu w ogóle, a produkcji eksportowej w szczególności i w związku z tym na trudności zorganizowania tej branży we wszystkich jej odgałęzieniach. Z kolei mówca poświęcił wiele uwag zagadnieniom eksportowym przemysłu metalowego przetwórczego i mineralnego.

O eksporcie chemicznym dłuższy referat wygłosił dr. A. Marchwiński, zaznaczając, że eksport przemysłu chemicznego polskiego, jeśli go oceniać na podstawie cyfr, znajduje się w dobie obecnej w położeniu raczej korzystnym. W roku bieżącym wzrósł on o blisko 35% w porównaniu z odpowiednim okresem roku ubiegłego. Można mieć nadzieję — mówił prelegent, że do końca roku wartość wywiezionych produktów chemicznych przekroczy 50 milionów zł. i pozwoli przemysłowi nadal utrzymać czwarte miejsce wśród eksportu przemysłowego polskiego. Na temat eksportu przemysłu włókieniczego i konfekcyjnego — mówił dyr. Bajer, który wskazał na rolę przemysłu włókienniczego w strukturze gospodarczej Polski. Przemysł ten zatrudnia obecnie największą ilość robotników, posiada prawie milion 600 tysięcy wrzecion bawełnianych cienkoprzędnych i 180 tys. wrzecion odpadkowych oraz około 46.000 krosien mechanicznych. Przemysł wełniany natomiast posiada około 13.000 krosien. Wartość wyprodukowanych w 1934 r. wszystkich wyrobów włókienniczych osiągnęła kwotę 1.130.000.000 zł. Rok 1936 nie przyniósł żadnych ułatwień w dziedzinie eksportu włókienniczego, który nadal prowadzić musiał na rynkach odbiorczych ostrą walkę z różnymi formami dumpingu, stosowanym przez przemysły włókiennicze państw konkurencyjnych. W obliczu powyższych faktów, ostateczne rezultaty osiągnięte w roku ubiegłym w dziedzinie ogólnopolskiego eksportu włókienniczego ocenić należy jako pozytywne, skoro według danych G. U. S. eksport ten wzrósł w porównaniu z rokiem poprzednim o blisko 30% pod względem wagowym, oraz o 15,6% pod względem wartościowym. W roku ubiegłym przypadło na eksport surowcowy 41%, na wywóz półfabrykatów 18%, zaś na wywóz wyrobów gotowych — 41%.

O eksporcie górniczym i hutniczym wygłosił obszerny referat dyrektor Drozdowski. Warunki struktualne, koniunkturalne i inne — mówił prelegent — w jakich pracuje hutnictwo polskie są daleko gorsze niż za granicą i wynikają z niekorzystnego położenia geograficzno-transportowego naszych hut, ciasnoty kapitałowo-finansowej, jak również braku własnej i odpowiedniej jakości podstawy surowcowej. Do roku 1930 eksport hutniczy stał całkowicie pod znakiem indywidualnych i przypadkowych posunięć eksporterów hutniczych, którzy nieraz konkurowali ze sobą na zagranicznych rynkach zbytu. Wejście Polski do międzynarodowego kartelu żelaza, niewątpliwie uznać należy za pozytywne. Polska zdołała podnieść swój tonaż eksportowy, który ze 197.400 ton przed przystąpieniem do kartelu wynosi obecnie kwotę 261 tys. ton. Utrzymanie eksportu hutniczego jest konieczne nie tylko z punktu widzenia dewizowego, ale również ma na celu niedopuszczenia do wyjścia naszego z rynku światowego, a tym samym do utracenia zdobytych dużym nakładem środków finansowych korzyści, wynikających z przystąpienia hutnictwa do międzynarodowych karteli. Mówiąc o produkcji cynku, prelegent podkreślił, że produkcja ta w roku ubiegłym w porównaniu do 1929 r. obniżyła się u nas o blisko 55%, podczas gdy w szeregu innych państw wykazuje ona wzrost. Z rynków eksportowych największy spadek wykazuje eksport cynku do Niemiec, a także i do Rosji Sowieckiej. Hutnictwo cynkowe stara się jednak zrekompensować utratę tych rynków, eksportem cynku na nowe zastępcze rynki. Jeżeli chodzi o węgiel, to teoretycznie Polska utrzymała wszystkie rynki eksportowe, które kiedykolwiek obsługiwała, prócz Irlandii. Polska wywoziła bardzo duże ilości węgla na potrzeby kolei zagranicznych, jednak eksport ten w r. 1933 załamał się pod wpływem konkurencji węgla angielskiego. Eksport węgla stanowi w Polsce około 30% wydobycia, zatrudnia około — 24 tys. robotników, przedstawia wartość około 150 milionów złotych i jak z tego wynika posiada zupełnie wyjątkowe znaczenie w życiu gospodarczym Polski. W dniu dzisiejszym, między innymi wygłoszone były następujące referaty:

Sytuację eksportową w dziedzinie przetworów rolnych zreferował dyr. Waschko. Mówca zobrazował sytuację oraz wyniki w eksporcie na przestrzeni 10 lat, podkreślając znaczne zmiany, jakie w ciągu tego okresu wykazały poszczególne artykuły wywozu. Przechodząc do omówienia sytuacji w eksporcie poszczególnych artykułów — mówca przedstawił szereg postulatów odnośnych gałęzi eksportowych w zakresie organizacji wywozu. Na temat zagadnień eksportowych województwa lubelskiego i wołyńskiego — mówił dr. Hollenberg o eksporcie drzewa i ziemniaków — p. Domański; o eksporcie żywca, bydła i drobiu— mówił p. Radłowski; o eksporcie jaj — p. Aszkenazy i o eksporcie drewna — p. Barański. Ponadto w godzinach popołudniowych w dniu 23 b. m. wygłoszone były referaty: p. Snopczyńskiego o problemach eksportowych rzemiosła; p. Mia-

nowski mówił o podstawach dla eksportu drobnej wytwórczości, p. Barański o zagadnieniach eksportowych ziem wschodnich i o zagadnieniach eksportowych Małopolski Wschodniej — mówił p. Jasiński.

Po zamknięciu narad, odbyła się w Izbie Przemysłowo - Handlowej konferencja prasowa, na której p. minister Roman zaznajomił przedstawicieli prasy z wynikami narad eksportowych.

W dniu 23.VI b. r. po zakończeniu narad eksportowych, prezes Związku Izb Przemysłowo-Handlowych b. min. Klarner wygłosił dłuższe przemówienie na temat kształtowania się eksportu polskiego i jakimi środkami należy go zintensyfikować. Przemówienie to podajemy w skróceniu.

Spadające saldo naszych obrotów towarowych z zagranicą — mówił min. Klarner i występująca w okresach miesięcznych pasywność tych obrotów stanowią sygnał, który pobudzić winien czujność wszystkich czynników, których działalność związana jest z eksportem.

Równocześnie kończący się rok gospodarczy w rolnictwie, którego znaczenie i rola w eksporcie są powszechnie znane — dają możność oceny nowych warunków, w jakich eksport ten prawdopodobnie będzie się rozwijał — oceny, opartej na doświadczeniach okresu minionego i na przewidywaniach w perspektywie najbliższego okresu gospodarczego.

Na terene stosunków międzynarodowych, walka o udział w handlu zagranicznym, pomimo odbudowy strat kryzysowych na wielu odcinkach trwa i trwać będzie nadal. Polska, jako organizm słabo gospodarczo rozwinięty, ma przed sobą zadanie niełatwe. A tym ważniejsze, iż w ewolucji swej na tym odcinku zjawisk gospodarczych ma prawo posiadać swoje aspiracje. W pomyślnym załatwieniu tego zagadnienia tkwią jej żywotne zainteresowania — zarówno socjalne od strony rynku pracy, jak i gospodarcze od strony zapotrzebowania dewiz dla równowagi bilansu płatniczego.

Eksport przemysłowy Polski sięga 16—24% pełnej wartości produkcji przemysłowej, a więc dla naszego szczupłego rynku pracy posiada doniosłe znaczenie, zwłaszcza, iż wyższe liczby wypadają na okresy spadku konsumcji krajowej i odwrotnie.

Odnośnie walut i dewiz wiadomo, iż Polska potrzebuje znacznej ilości zagranicznych surowców i narzędzi dla swej produkcji, jak również obcych kapitałów dla rozwoju swego gospodarstwa, a wynikające stąd koszty może pokrywać nieomal jedynie za pomocą eksportu swych własnych produktów. Inne pozycje odgrywają drugorzędną, a nawet trzeciorzędną rolę w naszym bilansie płatniczym po stronie aktywów.

Poważne wysiłki Państwa i życia gospodarczego — na ogół biorąc — dały pozytywne wyniki relatywne handlu zagranicznego.

Wprawdzie globalna suma polskiego handlu zagranicznego nie przekraczając 1% ogólnej wartości światowej wymiany towarowej, była i jest nikłą.

Jeśli najwięcej rozwinięte gospodarczo państwa otaczają troskliwą opieką swój eksport, to co dopiero można powiedzieć pod adresem takiego państwa, jak Polska, posiadająca bardzo słaby aparat gospodrczy.

Skoro Polska ma dbać o rozwój eksportu — musi ona o tę dziedzinę specjalnie dbać, to jej obowiązkiem jest ułatwienie rozwoju życia gospodarczego w ogóle przez należytą politykę gospodarczą. Wegetujący przemysł, biedne rolnictwo i zasklepiony w tym środowisku handel w dzisiejszych stosunkach światowych, nie będą w stanie zdobyć tych rezultatów, jakich kraj pragnie i potrzebuje.

Eksport polski wzrósł w 1936 r. prawie o 11% w stosunku do roku poprzedniego, a pierwszy kwartał bieżącego roku w stosunku do tego okresu z 1936 r. wykazuje zwiększenie o 24%. Są to normy wyższe od przeciętnych światowych.

Co się tyczy charakteru towarowego wywozu z Polski, to zmiany jakie zaszły w ciągu 5 miesięcy b. r. w stosunku do tegoż okresu w ubiegłym roku są niewątpliwie pocieszające: spadł wywóz pszenicy, fasoli, wyki, (ponad 1miln. zł.) nasion koniczyny (2 miln. zł.), buraków cukrowych (3 miln. zł.) mąki pszennej i żytniej (3miln. zł.), mięsa świeżego, masła, cukru, bali desek — razem na sumę ca 20 miln. zł. Natomiast silnie wzrósł wywóz węgla, szynek, szyn kolejowych, bielizny, odzieży, jęczmienia, żyta i całego szeregu innych towarów, przeważnie przemysłowych na sumę ca 95 miln. zł.

Rezultaty konferencji eksportowej — mówił min. Klarner — niewątpliwie przyczynią się do poważnego pogłębienia i rozszerzena dezyderatów w zakresie eksportu. Ponadto rezultaty te stanowić będą materiał do dalszego przepracowania przez radę handlu zagranicznego samorządów i organizacji gospodarczych.

Morze potęgą Polski

Szwecja i Polska

Na marginesie odczytu p. Sigfrieda Edströma, drukujemy poniższe ciekawe wywody wybitnego szwedzkiego przemysłowca.

Już niebawem po odzyskaniu przez Polskę niepodległości rozpoczęła się ścisła współpraca gospodarcza obu państw. Właściwie jednak eksport szwedzki do Polski rozpoczął się jednak w okresie przedwojennym, wysyłając różne artykuły do Kongresówki, Poznańskiego i Małopolski. Obecne warunki dla wymiany handlowej polsko - szwedzkiej są bardzo korzystne, a to tym więcej, że Polska jest krajem o dużych bogactwach naturalnych i intensywnie rozwijającym się przemyśle. Na skutek przeprowadzonej w 1924 r. stabilizacji waluty polskiej, konkurencyjność towarów szwedzkich wzrosła, a w 1925 r. po wejściu w życie szwedzko-polskiej umowy handlowej zbyt towarów szwedzkich do Polski powiększył się znacznie.

Rok 1926 nazwać można punktem zwrotnym w wymianie towarów między Szwecją a Polską. Wtedy to bowiem nastąpiły skutki rozpoczętej w końcu 1925 r. wojny handlowej z Niemcami, a jednocześnie dawał się odczuć strajk węglowy w Anglii. Znaczne redukcje frachtów na polskich kolejach państwowych umożliwiły po raz pierwszy znaczne dostawy węgla polskiego do Szwecji, ilość którego w 1936 r. wyniosła 2,6 miliinów ton. Jednocześnie wywóz szwedzki do Polski został utrudniony przez ograniczenia dewizowe. Dla Szwecji miało to ten skutek, iż jej bilans handlowy z Polską, który dotąd był zawsze aktywny, stał się silnie pasywny i wykazał nadwyżkę wwozu 29 milionów złotych. Od tego czasu udało się Polsce utrzymać szwedzki rynek zbytu dla jej węgla, który zyskał sobie ustaloną opinię, dzięki wysokiemu gatunkowi i asortymentowi.

Szwedzki przemysł eksportowy dostarcza do Polski przede wszystkim środki produkcji, a mianowicie: maszyny, silniki, rudę żelazną, żelazo, stal e. t. c., a pozatem takie towary, które całkowicie lub częściowo oparte są na wynalazkach szwedzkich. Z towarów polskich eksportowanych do Szwecji około 80% stanowi węgiel i koks, reszta dzieli się pomiędzy materie zwierzęce i roślinne, oleje mineralne, cynk i biel cynkową, sole potasowe i dębinę.

Uchwała Kongresu Rolniczego na rzecz pokoju

Międzynarodowy kongres rolniczy, jednoczący w Hadze delegatów organizacyj rolniczych 40 państw, reprezentujących kilkadziesiąt milionów rolników, stwierdza z obawą istnienie stanu niepewności, hamującego odbudowę stosunków normalnych pomiędzy narodami, wywołując tragiczne wspomnienie bezmiernych nieszczęść ostatniej wojny. Przewidując, iż nowa wojna pociągnęłaby za sobą jeszcze straszniejsze skutki nie tylko w dziedzinie rozwoju gospodarczego we wszystkich gałęziach działalności ludzkiej — przede wszystkim w rolnictwie — ale również w dziedzinie duchowej i walorów moralnych, wzywa ludy całego świata do wytężenia wszystkich sił bądź wobec władz publicznych, bądź wobec samych ludów w kierunku wyjaśnienia potrzeby utrzymania pokoju i szukania sprawiedliwego rozwiązania konfliktów międzynarodowych na drodze pokojowej.

Zwraca raz jeszcze uwagę na niebezpieczeństwo walk wewnętrznych oraz walki klas, które stać się mogą zarodkiem wojny zewnętrznej. Pokój pomiędzy obywatelami jest również niezbędnym warunkiem rozwoju ludzkości, jak pokój pomiędzy narodami.

Widzi w zjednoczeniu organizacyj rolniczych poszczególnych krajów jednej międzynarodowej konferencji rolniczej, jak również w pracy dla dobra ogólnego , czynnik skutecznego podtrzymania wysiłku, żądanego od rolników oraz przyczynienia się do utrzymania pokoju.

Po dokonaniu wyboru prezydium kongresu, prezes Międzynarodowego Instytutu Rolnictwa w Rzymie prof. Acerbo wygłosił referat o sytuacji rolnictwa światowego.

Wzrost eksportu węgla

Polskie gospodarstwo społeczne poszczycić się może znacznym wzrostem eksportu węgla. W maju r. b. wywieziono 791.083 tonny węgla kamiennego ogólnej wartości 12.686.000.

Podwaliny rozwoju gospodarczego

Cała Europa interesuje się zagadnieniem surowców mineralnych z punktu widzenia obronności kraju. Wystarczy, jeśli przytoczymy cyfry, obliczone w statystyce niemieckiej, potrzebne przy pełnym utrzymaniu jednomilionowej armii w polu wraz z pełnym wyprodukowaniem sprzętu obronnego: 4 miliony ton węgla, 200 tysięcy ton ropy naftowej i około 300 tysięcy ton żelaza miesięcznie.

Nasza roczna produkcja ropy wystarczyłaby zatem na potrzeby jednomilionowej armii na przeciąg 2½ miesięcy, według tych norm.

Te 18 lat, którymi statystyki określiły ilość obecnych naszych pól naftowych — nie znaczą, że po tym okresie staniemy wobec braku płynnych materiałów pędnych dla przemysłu nie uwzględnione tu bowiem są zapasy złóż bitumicznych, mogących dać zapas dwukrotnie większy, niż obecna produkcja. Świadczy to jednak, iż rozpatrując zapasy ropy należy się zawsze liczyć z ich krótkowiecznością, w przeciwieństwie do węgla.

Eksploatujemy w tej chwili ropę naftową, skoncentrowaną w dwóch grupach Podkarpacia, a mianowicie Bitków — Borysław i kilka mniejszych złóż od Limanowej i Sącza przez Krosno do Sanoka i dalej.

Niektórzy z geologów utrzymują, że mogą istnieć nowe znaleziska, a to na północy Polski, gdzie są pokłady soli, jak solanki: inowrocławska, ciechocińska i inne.

Nie tylko możemy mieć nadzieję, że te masy posiadają bogactwa energetyczne płynne i gazowe, ale wiemy, że w Duszawie położonej około 20 km. na północ od krawędzi podkarpackiej, na obszarze depresji podkarpackiej w okolicy Stryja produkuje się gazy ziemne, zużywane na cele oświetleniowe m. innymi m. Lwowa. Ropa naftowa jest mieszaniną związku węgla z wodorem, w której najlżejszymi składnikami będą właśnie gazy.

Jeśli wiercenia, projektowane w roku bieżącym natrafią na złoża gazowe, ułatwi to realizację rozbudowy nowego rejonu przemysłowego. W przeciwieństwie do węgla, jak również i ropy, które wyczerpują się szybko, złoża gazu trwają o wiele dłużej.

Pod względem zapasów żelaza nie jesteśmy samowystarczalni, i nie wiadomo, czy przeróżne teoretyczne szanse znalezienia większych złóż rud żelaznych ziszczą się przy projektowanych poszukiwaniach.

W czwartej grupie znajdują się metale: miedź, nikiel, mangan, cyna i aluminium. W kieleckim posiadamy rudy miedziane w postaci drobnych gniazd małoprocentowych. Przy badaniach nad bazaltem na Wołyniu natrafiono na zakrystalizowane szczeliny między blokami bazaltowymi, w których były grudki miedzi. Ogólną ilość miedzi oceniono tu na 1000 ton. Znaleziono również miedź w Janowej Dolinie a także w okolicach Klesowa.

Z cyną jest u nas naogół źle. Nikiel znajduje się we wschodnich połaciach kraju w Karpatach, w postaci łupków z drobnymi domieszkami niklu.

(Przytoczone dane zaczerpnęliśmy z odczytu wygłoszonego przez Dr. Zbigniewa Sujkowskiego w Stowarzyszeniu Wychowanków Szkoły Głównej Handlowej).

Kursy szkolenia fachowego dla bezrobotnych

Stały wzrost zatrudnienia w przemyśle wywołuje w poszczególnych gałęziach produkcji brak odpowiednio przygotowanych zawodowo robotników.

Aby temu brakowi zapobiec Fundusz Pracy wp orozumieniu z ministerstwem przemysłu i handlu oraz przedstawicielami różnych działów przemysłu zapoczątkowuje obecnie stałe kursy szkolenia fachowego dla wykwalifikowanych bezrobotnych.

Na ten cel Fundusz Pracy przeznaczył w tegorocznym budżecie pół miliona złotych. Kursy, które w pierwszym roku obejmą około 1500 wykwalifikwanych bezrobotnych uruchomione zostaną w najbliższym czasie w Warszawie, w woj. warszaskim, łódzkim, śląskim, krakowskim, kieleckim, lwowskim, poznańskim i pomorskim. Na kursy przyjmowani będą kandydaci posiadający już pewną praktykę zawodową, lub ukończoną szkołę zawodową, w wieku od 23 do 35 lat. W czasie trwania kursu otrzymywać oni będą premię odpowiadającą przyjętym stawkom płac w danym województwie. Absolwenci kursów będą mieli zapewnione zatrudnienie w przemyśle.

Nauka na kursach obejmuje mechanikę precyzyjną wraz z optyką i elektrotechniką, narzędziarstwo, spawanie i cięcie metali, naprawę samochodów z głównym uwzględnieniem naprawy silników samochodowych wszelkiego typu, obróbkę drzewa dla celów przemysłu, stolarstwo modelowe i stolarstwo budowlane oraz ogólne przeszkolenie w dziale produkcji i obróbki szkła.

Królewska wizyta

W chwili gdy piszemy te słowa, Jego Królewska Mość Karol II Król Wielkiej Zjednoczonej i zaprzyjaźnionej z Polską Rumunii — opuścił granice Rzeczypospolitej.

Entuzjastyczne przyjęcie, jakie Dostojnemu gościowi zgotował nietylko Rząd i oficjalni przedstawiciele społeczeństwa, ale również i odruchowo, spontanicznie cały naród, dowodzą, że Polacy umieją ocenić prawdziwą przyjaźń i umieją oszacować wartość sojusznika.

Niewątpliwą jest rzeczą, że węzły łączące Rumunię i Polskę po ostatnich wzajemnych wizytach zostały jeszcze bardziej zacieśnione, zrozumienie wzajemnych wartości bardziej wzrosło, potrzeba dalszego zbliżenia się i poznania została zupełnie uznaną.

Chodzi tu nie tylko o zbliżenie polityczne które już zresztą jest faktem, chodzi tu nie tylko o zbliżenie kulturalne, ale także o konieczność zbliżenia gospodarczego, poznania stosunków gospodarczych i wogóle silniejszego zacieśnienia węzłów na polu gospodarspodarczym, co niewątpliwie, obu zaprzyjaźnionym narodom wyjdzie na pożytek.

Łączac się wraz z całym polskim społeczeństwem w hołdzie złożonym Jego Królewskiej Mości, wołamy:

TRIASCA ROMANIA MARE!

Wiadomości aktualne

Ogólnopolskie targi na jęczmień browarny i słód piwowarski

Wzorem lat ubiegłych urządza Związek Wytwórców Jęczmienia Browarnego w porozumieniu ze Związkiem Browarów i Słodowni oraz plantatorami chmielu VI Ogólnopolskie Targi na jęczmień browarny i słód piwowarski oraz pokaz prób jęczmienia browarnego, siewnego, słodu, chmielu i kawy słodowej, połączony z premiowaniem.

Targi i pokaz odbędą się w Poznaniu w halach Międzynarodowych Targów Poznańskich w dniach 22, 23 i 24 września r. b. W Targach i pokazie mogą wziąć udział producenci jęczmienia, słodu, chmielu i kawy słodowej. Próby jęczmienia browarnego będą analizowane i oceniane przez komitet pokazu na wniosek komisji, lepszej browarnianej jakości będą przyznane przez komitet pokazu na wniosek komisji sędziowskiej nagrody honorowe i pieniężne.

Celem ułatwienia udziału w targach i ich zwiedzaniu, czynione są starania o przyznanie ulg przy przewozie prób jęczmienia na targi oraz zniżek kolejowych, hotelowych i t. p. dla wystawców i osób, które przybędą do Poznania celem zwiedzenia Targów i pokazu.

W czasie tegorocznych targów odbędzie się doroczny zjazd delegatów Związku Wytwórców Jęczmienia Browarnego.

Zebranie Komisji Rządowej Polsko-Niemieckiej do spraw obrotu towarowego

Wkońcu lipca r. b. odbędzie się w Düsseldorfie wspólne posiedzenie polskiej i niemieckiej komisji rządowych kontrol obrotu towarowego polsko-niemieckiego.

Tematem obrad komisji będzie ustalenie obustronnego planu importowo - eksportowego na okres trzymiesięczny, t. j. sierpień, wrzesień i październik r. b.

Kontrola obrotu towarowego polsko-francuskiego

Zawarty w maju r. b. układ kontyngentowy z Francją reguluje sprawę importu francuskiego do Polski oraz eksportu polskiego do Francji w zakresie artykułów, podlegających tamże reglamentacji przywozowej.

Na mocy tego układu, przywóz z Francji do Polski będzie mógł stanowić tylko 80% efektywnego wywozu polskiego do Francji, przez co zapewnione zostało aktywne na rzecz Polski saldo w obrotach towarowych.

W układzie uzgodniono, że po stronie polskiej otwierane będą dla przywozu z Francji kontyngenty na każdy kwartał w wysokości rzeczywistego przywozu z Francji z odnośnego kwartału roku ubiegłego.

Nad utrzymaniem stosunku francuskiego importu do polskiego eksportu, który ma być ustalony na podstawie liczb polskiej statystyki handlu zagranicznego, czuwać ma osobna mieszana komisja polsko-francuska, złożona z urzędników zainteresowanych resortów obu krajów.

Jak się dowiaduje Agencja „ISKRA", pierwsze spotkanie komisji kontroli obrotu towarowego polsko-francuskiego nastąpi w Warszawie w sierpniu r. b.

Dopuszczenie do obrotów giełdowych 4.5% pożyczki wewnętrznej

Z dniem 25 b. m. została dopuszczona do oficjalnych obrotów giełdowych, 4½% państwowa pożyczka wewnętrza.

Pożyczką tą na ostatnich zebraniach giełdy pieniężnej w Warszawie dokonano dużych obrotów po kursie 49 zł. za 100.

W związku z wprowadzeniem na giełdę 4½% pożyczki wewnętrznej, obroty 6% pożyczką dolarową i 7% pożyczkę stabilizacyjną nie będą dokonywane.

Odczyt o planowaniu miast

Kierownik działu techniki sanitarnej ministerstwa spraw wewnętrznych inż. Zygmunt Rudolf wygłosił w Warszawskim Towarzystie Politechnicznym odczyt p. t. „Pozytywne planowanie w świetle ostatniego międzynarodowego zjazdu mieszkaniowego i planowania miast".

Prelegent, który był delegatem ministerstwa spraw wewnętrznych i ministerstwa opieki społecznej na ostatnim Międzynarodowym Zjeździe Mieszkaniowym i Planowania Miast w Londynie, przedstawił dążenie i wyniki pracy różnych państw w kierunku celowego planowania miast, opartego na ścisłym współdziałaniu zainteresowanych zawodów, a w pierwszym rzędzie zawodów inżynierskich, architekta, mierniczego, inżyniera komunikacji i inżyniera sanitarnego.

Położenie eksportu chem. w pierwszym kwartale r. b.

Odbyło się posiedzenie sekcji eksportowej Związku Przemysłu Chemicznego, na którym dyrekcja złożyła sprawozdanie z położenia eksportu chemicznego w pierwszym kwartale r. b. Odnośne cyfry eksportu wskazują na poważny wzrost wywozu artykułów chemicznych w tym okresie — o 35%, bowiem wartość eksportu chemicznego w pierwszym kwartale r. b. wyniosła 14.413 tys. zł. w porównaniu z 10, 94 tys. zł. w pierwszym kwartale r. ub.

Produkcją i zbyt wyr. hutn.

Wytwórczość hut żelaznych w kwietniu r. b. w porównaniu z marcem r. b. wzrosła we wszystkich zasadniczych działach i w rurkowniach. Zwiększył się również ogólny wywóz wytworów walcownianych, zmniejszył się natomiast krajowy zbyt tych wytworów. Liczba robotników w hutach żelaznych wzrosła w dalszym ciągu.

Według danych Związku Polskich Hut Żelaznych wyprodukowano w kwietniu r. b. surówki— 57.406 ton, stali — 122.940 ton i wytworów walcownianych — 90.645 ton.

Porozumienie koksowe

Trwające od dłuższego czasu rokowania w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia regulującego eksport koksu z głównych krajów wytwórczych zostały ostatnio zakończone i w dniu 11 czerwca r. b. podpisana została w Londynie odpowiednia konwencja. Konwencję tę podpisali przedstawiciele Anglii, Belgii, Holandii, Polski i Niemiec.

Kongres rolniczy w Hadze

W dniach od 16 do 19 czerwca r. b. odbył się w Hadze Międzynarodowy Kongres Rolniczy; z ramienia Rządu Polskiego wzięli udział: Minister pełnomocny Babiński i naczelnik z M. R. i R. R. Wiszniewski.

Przeprowadzanie transakcyj importowo-eksportowych ze Szwajcarią

Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego rozesłało dla importerów i eksporterów polskich instrukcje, dotyczące przeprowadzania transakcyj importowych i eksportowych w ramach układu handlowego polsko-szwajcarskiego z dnia 31 grudnia 1936 roku.

Instrukcje te zawierają szereg informacyj, w sprawie bieżącego importu do Polski towarów szwajcarskich w drodze prywatnych transakcyj kompensacyjnych, t. j. import towarów szwajcarskich wzamian za eksport towarów polskich, dopuszczonych do kompensaty. Odmrożenie należności firm szwajcarskich, wpłaconych do Polskiego Towarzystwa Handlu Kompensacyjnego po 30 listopada r. ub. oraz tych należności towarowych, które dotąd ani do Towarzystwa, ani do Banku Polskiego nie zostały wpłacone, wzamian za eksport towarów polskich, dopuszczonych do kompensaty, a także informują eksporterów polskich o odmrożeniach innych należności wierzycieli szwajcarskich, eksportem towarów polskich.

Należności i zobowiązania zagraniczne polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego

Jak wykazują ostatnie obliczenia, stan należności i zobowiązań polskich instytucyj kredytu krótkoterminowego wykazał w ciągu roku ubiegłego spadek. Ogółem w dwuch bankach państwowych, bankach komunalnych, bankach prywatnych, domach bankowych i w ważniejszych spółdzielniach kredytowych, należności zagraniczne wynosiły w końcu roku ubiegłego 79,4 miliony zł., wykazując w porównaniu z końcem roku poprzedniego spadek o 10,4 miln. zł.; zobowiązania zaś naszych instytucyj wobec zagranicy osiągnęły 218,5 miln., zmniejszając się o 57,8 miln. zł.

Z sumy należności 79,4 miln. największą pozycją są należności bezterminowe, płatne natychmiast, wynoszą one 45,8 milionów zł. Większe sumy osiągnęły jeszcze salda debetowe rachunków oddziałów banków zagranicznych, a mianowicie 13, 7milionów i należności terminowe — 12,7 miln. zł.

Jeśli chodzi o narodowość dłużników polskich instytucyj kredytowych, to największa suma przypada na Anglię — 23,6 miln. zł., następnie Niemcy — 17,7 miln., Stany Zjednoczone A. P. — 10,5 miln., Gdańsk — 8,2 miln. i Francję — 3,7 miln. zł. W porównaniu ze stanem na koniec roku 1935, stan należności w r. ub. wzrósł w Anglii, natomiast obniżył się we Francji i Gdańsku.

Na zobowiązania wobec zagranicy, wynoszące w ogólnej sumie 218,5 miln. zł. składają się głównie zobowiązania bezterminowe, płatne natychmiast, wynoszą one 72,4 miln. zł., dalej idą zobowiązania terminowe — 57,6 miln., salda kredytowe rachunków własnych oddziałów zagranicznych — 26,2 miln. zł. i salda kredytowe rachunków oddziałów banków zagranicznych — 49,6 miln. zł.

Wierzycielami instytucyj kredytowych były Niemcy z kwotą 45,3 miln. — co przypada głównie na zobowiązania oddziałów banków niemieckich, pracujących w Polsce — następnie Francja — 37,9 miln. zł., Anglia — 34,5 miln., Włochy — 2 9miln., Holandia 15 milionów i Gdańsk — 13,5 milionów zł. W ciągu roku ubiegłego bardzo silnej redukcji uległy zobowiązania wobec Francji o 37,4 miln. zł., Anglii o 20,3 miln. i Gdańska o 7 milionów zł. Równocześnie wzrosło poważnie zadłużenie naszych instytucyj kredytowych wobec Włoch, a mianowicie o 11 milionów zł.

Stosunki handlowe Polski z krajami zamorskimi

Odbyło się doroczne walne zgromadzenie akcjonariuszów Kompanii Handlu Zamorskiego S. A., na którym było reprezentowane przeszło 90% kapitału zakładowego.

Ze sprawozdania złożonego przez b. min. Targowskiego i dyr. Lamberta wynika, że eksport w ubiegłym roku wyniósł przeszło 4 miliony zł., a import powyżej 3½ miliona zł., czyli obrót ogólny przeszło 8 milionów zł., podczas gdy w r. 1935 ogólny obrót wyniósł około 6 milionów zł., a więc w roku sprawozdawczym jest o 25% wyższy.

Nadmienić należy, że w okresie ograniczeń dewizowych, t. j. od maja do końca 1936 roku, z relacji eksportowych postawiono do dyspozycji skarbu państwa na ca zł. 1,000,000 dewiz. Zysk od kapitału 1,000,000 zł. wyniósł 9%. Dywidenda została uchwalona w wysokości 5%. Koszty handlowe są oparte na zdrowej kalkulacji, gdyż obracają się około 6%.

Kompania Handlu Zamorskiego utrzymywała stosunki handlowe ze wszystkimi krajami zamorskimi, rozwijając w dalszym ciągu eksport pionierski i pogłębiając coraz bardziej nawiązane stosunki handlowe przez swych agentów i przedstawicieli w 47 państwach zamorskich. Najwyższy efekt osiągnięto w przemyśle metalowym, chemicznym i tekstylnym. Na specjalną uwagę zasługuje duży wzrost obrotów z przemysłu chemicznego.

W znacznym stopniu ekspansja eksportowa wzmogła się na skutek wejścia do Kompanii Handlu Zamorskiego grupy byłej „Polresu" — eksporterów obejmujących 19 najpoważniejszych inst. przemysłowych polskich.

Został ustalony preliminarz na rok 1937 w wysokości zł. 600,000, w tym złotych 100,00O na utrzymanie własnych placówek w krajach zamorskich.

Z powyższego sprawozdania wynika, że eksport z transakcyj już dokonanych i znajdujących się w okresie wykonywania w pierwszych czterech miesiącach bieżącego roku, wynosi z górą 4 miliony złotych, co przekracza cały eksport za ubiegły rok.

W końcu zostały dokonane dopełniające wybory, które przedstawiają się następująco: do zarządu powołano: Stanisława Lamberta, Jacquesa Moyesa, Kordiana Tarasiewicza. Prezydium rady nadzorczej stanowią pp.: prezes rady b. min. Józef Targowski, prezes Władysław Birnbaum i prezes Włodzimierz Cywiński, oraz prof. Henryk Kasperowicz i Zygmunt Moczyński.

Rozmowy węglowe polsko-austriackie

W dniu 13 czerwca rozpoczęły się w Wiedniu rozmowy pomiędzy delegacją polską i austriacką w sprawie ulepszenia warunków wywozu polskiego węgla na rynek austriacki. Na czele delegacji polskiej stanął dyrektor departamentu węglowego w ministerstwie przemysłu

i handlu p. Geppert. Z ramienia rady traktatowej samorządu i organizacyj gospodarczych oraz z konwencji węglowej biorą udział pp. Dr. R. Bataglia i prezes Cybulski.

Utrzymanie taryfy wyjątkowej na przewóz cegły

W wiosennym sezonie budowlanym dał się zauważyć na warszawskim i gdyńskim rynku, a także w innych ośrodkach budowlanych brak cegły na skutek wyczerpania zapasów zeszłorocznych.

W celu przeciwdziałaniu zwyżce cen tego podstawowego materiału budowlanego ministerstwo komunikacji wprowadziło ulgową taryfę na przewóz cegły pełnej, koleją. Aczkolwiek zabieg ten miał na razie charakter doraźny, obecnie jednak czynniki miarodajne uznały konieczność dalszego przedłużenia tej taryfy wyjątkowej na cały sezon budowlany.

Zebranie zrzeszonych producentów smarów i tłuszczów technicznych

Odbyło się w lokalu Centralnego Związku Średniego i Drobnego Przemysłu w Polsce w Warszawie pierwsze walne zebranie Zrzeszenia Producentów Smarów i Tłuszczów Technicznych w Polsce.

Zebranie powzięło cały szereg doniosłych uchwał, zmierzających do: sfinalizowania sprawy otrzymania od ministerstwa przemysłu i handlu specjalnych przydziałów zagranicznych surowców tłuszczowych dla członków Zrzeszenia; kontynuowania pertraktacji z rafineriami olejów mineralnych w kierunku niewyrabiania przez nie pewnych gatunków smarów oraz scentralizowania przez Zrzeszenie zakupu olejów mineralnych; wystąpienia do ministerstwa przemysłu i handlu o uruchomienie kontyngentów ropy naftowej dla członków Zrzeszenia; wystąpienia do ministerstwa komunikacji w kwestii obniżki stawek przewozowych na smary i tłuszcze techniczne; zwalczania nielegalnej konkurencji ze strony anonimowej i t. d.

Zebranie wyłoniło zarząd Zrzeszenia w składzie następującym: prezes Stanisław Borkiewicz, wiceprezes Ch. Mincberg, członkowie: Stanisław Filipowski, Julian Fischer, inż. Patzau, inż. Puciata i A. Taub, oraz komisję rewizyjną do której weszli pp.: Zygmunt Harlig, Stanisław Styczyński, I. Teitelbaum i Ch. Tenewicki.

O przestrzeganie umów zbiorowych

Złośliwe naruszanie przez pracodawców umów zbiorowych zawartych z organizacjami robotniczymi zwróciło uwagę czynników rządowych i spowodowało wydanie przez p. ministra opieki społecznej okólnika, który poleca inspektorom pracy, natychmiastowe meldowanie ministerstwu o każdym strajku powstałym wskutek sabotowania umów zbiorowych. Pracodawcy uchylający się od wykonywania zobowiązań przyjętych w drodze umów zbiorowych, będą pociągani do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Opłaty na rzecz Funduszu Pracy od zakładów pracy

Ministerstwo opieki społecznej wydało ostatnio decyzję w sprawie opłat na rzecz Funduszu Pracy od zakładów pracy, związanych z gospodarką rolną, lecz nie posiadających ścisłego charakteru gospodarstw rolnych.

Od opłat na rzecz Funduszu Pracy zwolnione są ustawowo gospodarstwa rolne oraz na równi z nimi gospodarstwa leśne, hodowlane, ogrodowe, rybne oraz spółki wodne, prowadzące roboty rolno-melioracyjne.

Natomiast pracodawcy i pracownicy zakładów pracy ściśle związanych z gospodarstwami rolnymi, a posiadający mniej lub więcej przeważający charakter przemysłowy lub handlowy — zobowiązani są do opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Za takie zakłady pracy należy w pierwszym rzędzie uważać tartaki, gorzelnie, krochmalnie, syropiarnie, suszarnie, wszelkiego rodzaju fabryki przetworów owocowych, mleczarnie, młyny, wiatraki, wędzarnie, płatkarnie, cegielnie i t. p. oraz eksploatacje leśne.

Opłaty należne Funduszowi Pracy od tych zakładów ściągnięte zostaną w najbliższym ustawowym terminie płatności.

Rozwiązanie karteli

Dnia 21.VI. r. b. rozwiązane zostały dwa kartele, a mianowicie kartel producentów ałunu chromowego oraz kartel dwuchromianów potasu i sodu.

Powodem rozwiązania powyższych karteli była fałszywa polityka cen.

Kongres Inżynierów

We wrześniu r. b. odbędzie się we Lwowie pierwszy polski kongres inżynierów. Celem kongresu jest przegląd gospodarczych i technicznych możliwości kraju i wskazanie drogi do podniesienia obronności państwa i stworzenie podstaw do szybkiego rozwoju gospodarczego, zmniejszenia bezrobocia i powiększenia dobrobytu.

Zgłoszenia uczestnictwa w kongresie należy kierować pod adresem Komitetu organizacyjnego, Warszawa, ul. Krucza 14.

Obroty hut żelaznych

W kwietniu r. b. huty żelazne otrzymały za pośrednictwem Syndykatu Polskich Hut Żelaznych zamówienia krajowe na wyroby żelazne w

ilości — 50.804 ton, wobec — 54.097 ton w marcu roku ubiegłego, czyli o 3.293 tony mniej. Z powyższej liczby przypadało w kwietniu roku bieżącego na zamówienia prywatne — 43.954 tony, a na zamówienia rządowe — 6.650 ton.

Eksport wytworów walcownianych w kwietniu wynosił — 27.996 ton wobec — 21.780 ton w marcu r. b., czyli o 6,216 ton więcej. Wywóz rur żelaznych i stalowych w miesiącu sprawozdawczym wynosił — 1.816 ton wobec — 4.436 ton w marcu r. b., czyli o 2.620 ton mniej.

W końcu kwietnia zatrudnionych było w polskich hutach żelaznych ogółem — 39.333 robotników, czyli o 782 osoby więcej niż w końcu poprzedniego miesiąca, a o 5.732 osoby więcej niż w końcu kwietnia roku ubiegłego.

Wzmożenie ładunków tarcicy

W ostatnim czasie wzmógł się znacznie wywóz tarcicy drzew iglastych, wywożonych przeważnie parowcami linii „Gal'u" do Argentyny.

Handel Zamorski

Po złożeniu sprawozdania z działalności Związku w zakresie spraw eksportowych wygłoszony został referat przez przedstawicieli Kompanii Handlu Zamorskiego na temat handlu zamorskiego produktami chemicznymi, ze szczególnym uwzględnieniem eksportu polskiego.

Z danych przytoczonych przez referentów wynika, że eksport produktów chemicznych polskich na rynki egzotyczne, mimo niezwykłych warunków konkurencyjnych rozwija się stale oraz wzbogaca nomenklaturę wywozu polskiego na te rynki.

Kompania Handlu Zamorskiego wyspecjalizowała się w eksporcie chemikalii na rynki zamorskie, wywożąc ich w roku ubiegłym za z górą milion zł. Obecnie posiadane nowe zamówienia już znacznie przekraczają całość zeszłorocznego wywozu.

Nad sprawozdaniem i referatem wywiązała się obszerna dyskusja w wyniku której zformułowano szereg postulatów i wniosków.

Kredyt dla przemysłu drzewnego

Bank Gospodarstwa Krajowego uruchomił kredyt pod zastaw przerabianego materiału drzewnego. Kredyt ten będzie rozdzielany przez Polską Spółkę Powierniczą.

Przed podpisaniem układu handlowego polsko-węgierskiego

Przedłużony ostatnio prowizorycznie na okres dwuch miesięcy układ gospodarczy polsko-węgierski wygasa w dniu 30-ym czerwca b. r.

W związku z tym Ajencja „Iskra" dowiaduje się, że rokowania prowadzone w Budapeszcie pomiędzy delegacją polską i węgierską o nowy układ handlowy, doprowadziły do uzgodnienia zasadniczych jego zrębów. Delegacja polska powróciła do Warszawy, gdzie odbyły się ostateczne ustalanie szczegółów i opracowywanie tekstu układu. Stronę węgierską reprezentuje poselstwo warszawskie i specjalny delegat węgierskiego urzędu handlu zagranicznego.

Unowocześnienie Warszawskich Kolejek Dojazdowych

Minister Komunikacji wydał zarządzenie w ssprawie zmiany koncesji nadanej Towarzystwu Warszawskich Kolei Dojazdowych S. A. Zarządzenie to wprowadza szereg zmian do koncesji, które mają poważne znaczenie dla rozbudowy i regulacji wielkiej Warszawy.

Wedle tego zarządzenia Towarzystwo Warszawskich Kolei Dojazdowych jest zobowiązane zmienić w ruchu osobowym trakcję parową na trakcję motorową na wąskotorowej kolei Warszawa Grochów — Karczew w terminie do dnia 1-go czerwca 1939 r.

Ponadto Towarzystwo jest obowiązane rozebrać odcinek wąskotorowej kolei Warszawa Most — Karczew od dawnej rogatki moskiewskiej do stacji Warszawa — Grochów, która znajduje się przy zbiegu ulicy Grochowskiej z Al. Waszyngtona. Rozbiórka tego odcinka powinna nastąpić najdalej do dnia 1-go lipca 1738 r. Towarzystwo Kolei Dojazdowych będzie musiało na żądanie zarządu miejskiego Warszawy w terminie 6-cio miesięcznym przenieść budynek stacji Warszawa Most na inne miejsce, wyznaczone przez zarząd za zgodą ministerstwa komunikcji, po drugiej stronie mostu Kierbedzia.

Wreszcie na podstawie nowego zarządzenia ministra komunikacji Towarzystwo Warszawskich Kolei Dojazdowych obowiązuje się przebudować odcinek kolei wąskotorowej Warszawa Most — Jabłonna, przenosząc według wyboru zarządu miejskiego Warszawy bądź część trasy tego odcinka od państwowej linii kolejowej do Pelcowizny pod wał Golędzinowski; bądź część trasy tego odcinka wzdłuż państwowej linii kolejowej na jej stronę północną. Przeniesienie powinno nastąpić po upływie 5-ciu lat od daty zawarcia umowy z zarządem miejskim. Ponadto Towarzystwo obowiązane będzie przebudować po dniu 1-ym czerwca 1941 r. całkowicie lub częściowo swoje tory i budynki, położone w granicach wielkiej Warszawy, przenosząc je na żądanie i miejsca wyznaczone przez zarząd miejski Warszawy za zgodą ministerstwa komunikacji. Początkowe punkty kolei nie będą mogły ulec zmianie a nowe trasy ne mogą przynieść uszczerbku dla ruchu i dochodowości przedsiębiorstwa. Gmina m. st. Warszawy ma zwrócić Towarzystwu Warszawskich Kolei Dojazdowych rzeczywiste koszty przeniesienia.

Charakterystyka położenia gospodarczego

Położenie gospodarcze Polski w ostatnich tygodniach nacechowane było przede wszystkim silniejszym wzrostem płynności rynku pieniężnego, znajdującym swój wyraz w znacznym przypływie wkładów do instytucyj finansowych. Łączny stan wkładów zwiększył się w pierwszych pięciu miesiącach bieżącego roku o przeszło ćwierć miliarda złotych, z czego na maj przypada blisko 100 miln. zł. Ponieważ operacje kredytowe wzrosły w słabszym stopniu, banki rozporządzają poważnymi rezerwami płynnymi i w dalszym ciągu redukowały swoje zadłużenie w instytucji emisyjnej, która wskutek tego wykazuje znacznie niższy stan wykorzystanych kredytów. Zwiększona płynność rynku pieniężnego nie wpłynęła jednak jeszcze ożywiająco na rynek lokacyjny, gdyż obroty giełdowe papierami procentowymi i akcjami w maju zmalały przy niejednolitej tendencji kursowej. Działalność kredytowa banków zwiększyła się tylko nieznacznie, a niektóre gałęzie życia gospodarczego wykazywała słabsze zapotrzebowanie środków obrotowych.

Ogólny poziom produkcji przemysłowej nie wykazał bowiem w maju większych zmian w porównaniu z kwietniem. Słabszy stan uruchomienia miał przemysł włókienniczy ze względu na okres międzysezonowy oraz likwidację zapasów towarów z poprzedniego okresu. Obniżyła się również wytwórczość w przemyśle odzieżowym, skórzanym i papierniczym. W przemyśle drzewnym nastąpiło pogorszenie zbytu materiałów tartych, eksport drzewa był mniejszy. Przemysł metalowo-maszynowy utrzymał na ogół poprzedni stan wytwórczości wskutek lepszego zatrudnienia w dziale maszynowym oraz środków lokomocji. Wydobycie i zbyt węgla, jak również wytwórczość hut żelaznych, były w maju nieco mniejsze głównie ze względu na wielką ilość świąt przypadających w tym miesiącu; wpływ zamówień krajowych na wyroby hutnictwa żelaznego znacznie się obniżył. Eksport cynku doznał poprawy, wskutek czego zwiększyła się produkcja hut cynkowych. Poza tym wyższy stan zatrudnienia wykazał przemysł mineralny oraz niektóre działy przemysłu chemicznego. W wyniku, ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w maju o 1% do 85,4%, będąc o 20% wyższy niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Liczba zatrudnionych w przemyśle i przy robotach publicznych wzrosła, w związku z czym stan zarejestrowanych bezrobotnych obniżył się w ciągu miesiąca sprawozdawczego o przeszło 80 tysięcy.

Obroty handlowe z zagranicą zamknięte zostały również w maju nadwyżką wartości przywozu; saldo bierne bilansu handlowego zmalało jednak do 3,5 miln. zł., wskutek silniejszego spadku importu.

Eksport zbóż i mąki ustał w maju prawie zupełnie, zmalały również obroty zbożem na rynku krajowym. Poprawił się natomiast dość poważnie wywóz zwierząt rzeźnych, mięsa i przetworów mięsnych oraz jaj. Stan zasiewów przedstawiał się w połowie czerwca mniej korzystnie niż przed rokiem.

Polska produkcja węgla w maju r.b.

Polska produkcja węgla w maju r. b. wyniosła 2.499 tys. ton, wykazując zmniejszenie w stosunku do kwietnia o 246 tys. ton, przekraczając natomiast produkcję z maja roku ubiegłego o 435 tys. ton.

Przy porównaniu ilości dni roboczych w ciągu tych dwuch miesięcy, produkcja dzienna w maju przekroczyła wydobycie węgla w kwietniu r. b. o 12%, t. j. o 119 tys. ton. W ciągu pięciu miesięcy r. b. wydobyto 13.823 tys. ton, t. j. o 2.746 tys. ton więcej, niż to miało miejsce w tym samym okresie roku ubiegłego.

W eksporcie węgla daje się również zauważyć pewna poprawa, mianowicie: w maju wywieziono 865 tys. ton, t. j. o 263 tys. ton więcej, niż w tym samym miesiącu roku ubiegłego. Ceny na rynku krajowym utrzymały się bez zmian przy zaznaczającej się tendencji zwyżkowej dla węgla eksportowego.

Rezultaty wielkiej konferencji eksportowej

W przebiegu narad na konferencji eksportowej wynikł cały szereg dezyderatów i wniosków, zgłoszonych przez sfery gospodarcze, idących w kierunku ułatwienia, usprawnienia, względnie usystematyzowania pewnych elementów eksportu. Wnioski i dezyderaty te są w obecnej chwili w badaniu i pojedyńcze kwestie są rozpatrywane na razie w formie ogólnej, a w najbliższym okresie zostaną przez czynniki powołane ku temu przez ministra przemysłu i handlu. Pojedyńcze referaty i przebieg dyskusji na konferencji eksportowej ukażą się w specjalnej książce, wydanej staraniem Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Będzie to bardzo ciekawe wydawnictwo, pomieści bowiem niemal całokształt wszystkich problemów eksportowych, potraktowanych bardzo źródłowo i rozwiniętych z punktu widzenia najistotniejszych i najbardziej aktualnych potrzeb eksportu.

Rezolucja Związku Izb i Organizacji Rolniczych

„Rada Związku Izb i Organizacyj Rolniczych wyraża przekonanie, że imię Wielkiego Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego powinno być trwałym czynnikiem, łączącym serca i umysły wszystkich polaków, a zwłoki jego winny był otoczone czcią i atmosferą pełnego szacunku spokoju. Bolesne wypadki, które naruszyły tę atmosferę, ranią uczucia wiernych wyznawców wiary katolickiej, przepełnione wspomnieniami niespożytych zasług Wielkiego Zmarłego dla Ojczyzny. W tym momencie zorganizowane rolnictwo, jednocząc się przy Prezydencie Rzeczypospolitej i przy Naczelnym Wodzu Armii, oddaje najgłębszy hołd pamięci Wielkiego Marszałka św. pamięci Józefa Piłsudskiego.

Następnie prezes Związku Izb i Organizacyj Rolniczych wygłosił programowe przemówienie, w którym między innymi stwierdził, że jest rzeczą niezmiernej wagi dla polskiego rolnictwa istnienie, działanie i rozwój instytucji, uprawnionej do reprezentowania ogółu rolniczego. Reprezentacja ta musi być przynajmniej równie dobra jak reprezentacja innych gałęzi produkcji i pracy, gdyż w przeciwnym razie polityka państwa nie będzie mogła być orientowana właściwie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że rolnictwo wyszło już z zamkniętej orbity wyłącznie rolniczych interesów i musi posiadać głos również w sprawach ogólnonarodowych i ogólnopaństwowych. Dla osiągnięcia tego celu, konieczną jest odpowiednia konstrukcja Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, ofiarna praca czynnika społecznego oraz wytworzenie i utrzymanie ekipy zdolnych i przygotowanych pracowników.

Referat w sprawie projektowanych zmian statutu Związku wygłosił delegat lwowskiej izby rolniczej, Bronisław Malik, który przedstawił projekt opracowany przez zarząd. Proponowane przez zarząd poprawki zmierzają do utrzymania jednolitości naczelnej organizacji rolnictwa i jej charakteru ogólnorolniczego bez zabarwienia politycznego czy klasowego, zabezpieczenie możności wpływu na kształtowanie się poglądów Związku wszystkim członkom, zwiększenie reprezentacji ruchu spółdzielczego, ograniczenie możliwego rozrostu wpływów członków nadzwyczajnych oraz zapewnienie szczególnego stanowiska samorządowi rolniczemu. Propozycje, które nie czynią zadość powyższym postulatom, mówca odrzuca.

Po referatach min. Leśniewskiego, dyrektora Związku Izb i Organizacyj Rolniczych oraz p. Porowskiego, prezesa komisji rewizyjnej, rada przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie rachunkowe za rok 1935/36 oraz za rok 1936/37.

Zmiana właściciela akcji Standard Nobla w Polsce

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra“, po dłuższych pertraktacjach, akcje firmy Standard-Nobel w Polsce zostały przejęte przez amerykański koncern naftowy Socony Vaccum Oil Co.

Kapitał akcyjny Standard-Nobla wynosi obecnie 39 milionów złotych.

Kontrola obrotu towarowego polsko-węgierskiego

Z dniem 1 lipca r. b. wchodzi w życie obwieszczenie ministra skarbu w sprawie kontroli specjalnej obrotu towarowego pomiędzy polskim obszarem celnym a Węgrami.

W celu wykonania tej kontroli przy odprawie celnej towarów, pochodzących z Węgier a przywożonych do Polski, jak również towarów pochodzących z Polski, a wywożonych do Węgier, wymagane są świadectwa rozrachunkowe.

Świadectwa te na polskim obszarze celnym będą wystawiane przez Polski Instytut Rozrachunkowy.

Rozwój spółdzielni rolniczo-handl.

Na terenie całej Polski pracuje obecnie 207 spółdzielni rolniczo - handlowych z 59.826 członków. Liczba ich w stosunku do roku 1935 powiększyła się o 30 nowych spółdzielni i 15.361 członków.

Spółdzielnie te operują kapitałem obrotowym w sumie 47,5 milionów zł. Kapitałów własnych posiadają ponad 12 milionów złotych, podczas gdy jeszcze w roku 1935 miały ich około 5 milionów złotych.

W roku 1936 przeprowadziły one obrotów towarowych na 109 milionów zł., co jest znacznym postępem w stosunku do roku poprzedniego, którego obroty wynosiły 88,5 milionów złotych.

Kontrola obrotu handlowego artykułów

W wyniku inspekcji działu służby akcyzowej, przeprowadzonych przez inspektorów mini-

sterstwa skarbu, jak również lustracji delegatów Państwowego Monopolu Spirytusowego w miejscach detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych, stwierdzone zostało, że kontrola obrotu handlowego artykułów akcyzowo-monopolowych nie jest dostateczna. W szczególności lustratorzy Państwowego Monopolu Spirytusowego stwierdzili liczne wypadki fałszowania wyrobów monopolowych, jak rozcięczanie, przelewanie wódek o mocy niższej do butelek z etykietą o mocy wyższej, względnie wódki zwykłej do butelek po wódce wyborowej oraz inne drobniejsze przekroczenia.

W związku z tym, ministerstwo skarbu okólnikiem swym przypomina izbom skarbowym, że kontrola obrotu handlowego artykułów akcyzowo-monopolowych stanowi jedną z głównych zadań służby rejonowej. Kontrolę tę należy zorganizować w sposób planowy tak, aby w pewnym okresie czasu — w zależności od potrzeb i warunków — wszystkie zakłady handlowe artykułów akcyzowo - monopolowych w obwodzie rejonów były skontrolowane.

Należy także okazywać możliwie najdalej idącą pomoc organom Państwowego Monopolu Spirytusowego w ich działalności lustracyjnej w zakładach detalicznej sprzedaży wyrobów monopolowych.

Wymiana towarowa fińsko - polska w roku 1936

Wywóz z Polski do Finlandii wzrósł w 1936 r. w porównaniu do 1935 r. o 54 miliony marek, t. j. o przeszło 6 milionów zł. przy niewielkim wzroście wartości fińskiego eksportu do Polski. Według statystyki fińskiej, wartość importu z Polski w r. 1936 wyraża się cyfrą 205 milionów marek fińskich. Polska obecnie zajmuje siódme miejsce wśród dostawców Finlandii, kiedy w r. 1935 zajmowała jeszcze 10 miejsce. Ze względu na poważny wzrost siły nabywczej rynku fińskiego i zwiększonego zapotrzebowania półfabrykatów, możliwości zbytu towarów pochodzenia polskiego przedstawiają się nadal korzystnie.

Rumuńsko-polskie towarzystwo handlowe

Jak się dowiaduje Ajencja „Iskra", Polskie Towarzystwo Handlu Kompensacyjnego postanowiło zorganizować Rumuńsko-Polskie Towarzystwo Handlowe z siedzibą w Bukareszcie, z kapitałem akcyjnym minimum 5 milionów lei. Towarzystwo to będzie miało za zadanie przeprowadzenie wymiany towarowej między Polską a Rumunią.

Akcjonarjuszami Towarzystwa poza Polskim Towarzystwem Handlu Kompensacyjnego, mają być zainteresowane sfery gospodarcze obydwu krajów.

Rozmowy polsko-niemieckie w sprawie eksportu drewna

Prowadzone w ubiegłym tygodniu w Warszawie pertraktacje polsko-niemieckie, poświęcone ustaleniu cen za drewno polskie, eksportowane do Niemiec, zostały odroczone do sierpnia r. b.

Polscy eksporterzy drzewni przywiązują do tych pertraktacyj wielkie zainteresowanie, gdyż brak porozumienia cennikowego spowodował utrzymanie eksportu naszego drewna do Niemiec nie tylko z kontyngentu na bieżący kwartał, lecz również nie są wydawane obecnie zezwolenia nawet na eksport z kontyngentu poprzedniego kwartału.

Dalszy ciąg rozmów polsko - niemieckich odbędzie się w Berlinie, dokąd uda się polska delegacja eksporterów drzewa.

Wiadomości statystyczne

Wyszedł z druku zeszyt 18-ty wiadomości statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, wydawnictwa ukazującego się w językach polskim i francuskim dnia 5-go, 15-go i 25-go każdego miesiąca.

Zeszyt ten zawiera ostatnie wiadomości liczbowe, dotyczące ogólnej sytuacji gospodarczej Polski, państw zagranicznych, produkcji rolniczej i przemysłowej, handlu, komunikacji, cen, pracy, zrzeszeń gospodarczych, pieniądza i kredytu, skarbowości, samorządu, demografi i zdrowotności.

Ponadto do zeszytu został załączony dodatek, zawierający w skróconej formie ostateczne wyniki opracowania spisu ludności z dnia 9-go grudnia 1931 r. dla województwa lwowskiego.

Z tablic specjalnych, umieszczonych w zeszycie 18-ym wiadomości statystycznych — wymienić należy bilanse łączne banków komunalnych, należności i zobowiązania zagraniczne polskich instytucji kredytu krótkoterminowego.

Kupiectwo polskie w Stanach Zjednoczonych A. P.

W najbliższą środę, 30-go b. m. o godz. 20-ej w lokalu Stowarzyszenia Kupców Polskich przy ul. Zielnej nr. 50, dyrektor Karol Herse, instruktor i organizator Federacji Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wygłosi odczyt p. t. „Kupiectwo Polskie w Stanach Zjednoczonych A. P.".

Ciekawy ten odczyt o warunkach pracy polskich kupców w U. S. A., wygłoszony przez świetnego znawcę tamtejszych stosunków wzbudził duże zainteresowanie.

Sprawa robotnicza

Jak cały Naród i wraz z całym Narodem przeżywa świat pracy w Polsce okresy wzlotów i upadków, zmagania się z zadaniami wielkiego gatunku i o wielkie zadania, oraz okresy przyziemnych tarć, małych osiągnięć i pragnień, codziennej wegetacji bez szerszych i wyższych aspiracji. I w łonie świata pracy, podobnie jak w łonie całego Narodu przychodzą czasy łamania się wewnętrznego, ścierania tych, co wielkość widzą i do wielkości iść pragną, z tymi, co małość w sobie noszą, małe ukazując cele i małe widząc zadania.

Sięgając do głębi ducha Narodu, szukanie zespoleń z nim szerokich mas robotniczych — to zadanie niełatwe po długim okresie przyziemnego chowu, panowana małych i drobnych spraw, odwracania spojrzeń od rzeczy naprawdę życia i trudu godnych. Nawet wtedy, gdy nawiązanie do bohaterskiej epoki, do tradycji potężnych, przez rewolucję żądzę wyzwolenia niosących wstrząsów, — jest tak bezpośrednie i tak stosunkowo niedalekie, — nawet wtedy rozbudzenie i wprowadzenie na światło tkwiących tam niepospolitych wartości nie jest rzeczą prostą.

Bo wszystko to pokryte zostało grubą warstwą popiołu podejrzeń, niechęci, demoralizacji politycznej, kłamstwa i oszustwa. Bo często i długo nadużywano wielkich haseł i mocnych słów na ciasny, egoistyczny użytek. Bo wyświechtywano potęgę idei, czyniąc z niej podściółkę pod partykularny, mały, własny interes.

Ileż to programów kumało się ze sprawą robotniczą! Programów zbawczych i „jedynych"! Z tej rewii programów „niezawodnych" powstała nauka prosta, że nie wystarczy przyjąć jeden program społeczny nawet najskrajniejszy i zaprzysiąc na wszystkie jego partykularne formułki. Bo sprawiedliwość, głoszona przez jedną wyłączność niesprawiedliwością stać się może i pod nowym najczerwieńszym sztandarem dawne powtórzą się krzywdy.

Sięgnąć trzeba zatem w istotę życia, dokonać głębokiej przemiany duszy człowieka i z niej dobyć wielką odnowę. Bo chodzi o uznanie w człowieku brata, a nie drapieżnej, egoistycznej bestii i siebie przeobrazić w brata. Z tego przeobrażenia budzić i realizować czyn dźwignięcia wszystkich na wyższy poziom lepszego, szczęśliwszego życia.

Ale najpierw jednostkowy, egoistyczny kapitalizm ustąpić musi przed nakazami uspołecznienia. I robotnik przedzierzgnąć się musi w człowieka wolnego, z najmity w współtwórcę wspólnego dobra, a w nim — własnego szczęścia.

I dlatego oświadczenie płk. Koca o sprawie robotniczej wskazuje dwie dziedziny pracy dla sprawy tej rozwiązania: mamy sprawić, aby robotnik polski nie czuł się tylko techniczną siłą roboczą, ale by stał się świadomym współtwórcą gospodarczych i moralnych wartości Narodu — oraz mobilizować wszystkie siły i środki Państwa i całego społeczeństwa, aby wspólnym wysiłkiem stale i wytrwale poprawiać warunki, w jakich żyje i pracuje robotnik polski.

Oczywiście oba te zadania mogą być wykonane tylko wtedy, gdy świat pracy podejmie sam bezkompromisowe i zdecydowane w tym kierunku wysiłki. Jeśli odrzuci popiół niewiary i niechęci, podejrzliwośś i zakłamanie, nawiąże do swej wielkiej tradycji tworzenia wielkiej sprawy i wyzwalać pocznie w sobie niepospolite wartości dla dobra Narodu i Państwa, jeśli obudzi w sobie dumę tworzenia obok własnego szarego życia historii i postanowi własne piętno kłaść na rzeczywistości.

Przed światem pracy w Polsce stoi ogromne zadanie — nie od dziś — ale dziś nabiera ono szczególnej jaskrawości i znaczenia niemal nakazu. Musi on wzmóc w sobie i ujawnić z całą prężnością, właściwą ruchom robotniczym poczucie państwowe i narodowe. Musi wziąć się za bary z małością i szarzyzną, z tym wszystkim, co ze sprawy robotniczej czynić chce odskocznię dla partyjnej gry, dla porachunków małych i nieistotnych. By sprawę tę uczynić rdzeniem Sprawy Narodu.

Jest rzeczą zrozumiałą, że ta praca wewnętrzna rozwijać się będzie tym konsekwentniej i szybciej, im prędzej zniknie rozbicie, skazujące na licytację i kłamstwo ruch robotniczy, im prędzej nastąpi organizacyjne zjednoczenie.

Musi być odrobione do gruntu wielkie w tej mierze zaniedbanie. Musi nastąpić zogniskowanie życia wokół ideałów, nadających egzystencji człowieka polot wyższych i szlachetniejszych aspiracji. Nie przeczy to zadaniom obrony i wzbogacania codziennego bytu, raczej rozszerza i pogłębia możliwości skutecznego działania.

Ale nikt nie zaprzeczy, że bez wiedzy o Państwie, o jego istocie politycznej, moralnej i materialnej, wprowadzanie mas na arenę walk politycznych i społecznych, nęcąc je mirażami zwycięstw i tylko zwycięstw — nie jest rzeczą ani właściwą, ani możliwą. Ta bowiem droga łamie wszelką dyscyplinę, bez której nie ma twórczości, ani zwycięstw istotnych i trwałych.

Kamienie na drodze

Przy rozpatrywaniu rozwoju naszego życia gospodarczego spotyka się bardzo wiele anomalii, których szkodliwe i zgubne następstwa trudno nie raz objąć. Na bardzo wielu najrozmaitszych odcinkach stwierdzamy, że dzieje się nie to, co się dziać powinno, ale coś zgoła innego. O przykłady nie trudno.

Potrzebujemy np. ogromnie elektrowni, nie brak nam zaś kawiarń i dancingów. Tym czasem cóż stwierdzamy? Nie powstają zgoła tak potrzebne elektrownie, natomiast ciągle przybywają nowe kawiarnie i dancingi. Byłoby to jeszcze zrozumiałe, gdyby elektrownia była przedsiębiorstwem nierentownym, zaś kawiarnia — lukratywnym interesem. Ale wcale tak nie jest: i w tym tkwi właśnie **anomalia.**

Potrzeba nam nowych fabryk, zakładów przemysłowych, mniej zaś potrzeba nam kamienic czynszowych. I cóż stwierdzamy? Nie zakłada się potrzebnych fabryk, buduje się zaś ciągle nowe domy czynszowe. Czyżby dlatego, że w obecnych warunkach domy są przedsiębiorstwem bardziej rentownym niż fabryki? Jeżeli tak, to tkwi w tym głęboka **anomalia.**

Badając rentowność rozmaitych gałęzi przemysłu, stwierdza się rzeczy zgoła osobliwe: oto wysoką rentowność wykazują fabryki czekoladek, tutek do papierosów oraz fabryki jedwabiu, zaś przemysły kluczowe wykazują straty. Słuszne uwagi wygłasza w tym względzie Bohdan Cywiński: „Zdawać by się mogło, że ludność Polski potrzebuje przede wszystkim ubierać się w jedwabie, jeść znakomitą czekoladę i kąpać się w morzu — skoro pieniądze swe w tym typie przedsiębiorstw lokuje, skoro swym spożyciem te mianowicie gałęzie przemysłu podtrzymuje. Gdybym miał przeświadczenie, że Polska może się obyć bez nafty, węgla, żelaza, cementu i przemysłu włókienniczego... cieszyłaby mnie rozbudowa włókiennictwa, jedwabiu naturalnego, fabryk czekolady, Polskiego Radia lub zyski fabryki tutek do papierosów i telefonów warszawskich". (B. Cywiński: Przemwsł polski w latach 1933 — 35. Warszawa 1937).

I tu znów tkwi głęboka **anomalia;** upadają przemysły ,które są **nieodzowne** dla zaspokojenia **podstawowych** potrzeb państwa, zaś prosperują gałęzie, związane z konsumcją **luksusową.**

Na jeszcze jedno zjawisko warto zwrócić uwagę: oto w związku z koniunkturą zwyżkową powiększa się ostatnio liczba zakładanych przedsiębiorstw przemyslowych. Ale i tu zachodzą rzeczy zgoła osobliwe. Potrzebne nam są **duże** zakłady przemysłowe, uosabiające technikę nowoczesną i zatrudniające wielką ilość osób; natomiast stwierdzamy, że liczba dużych zakładów **zmniejsza** się, jednocześnie zaś **wzrasta** liczba zakładów przemysłowych **najdrobniejszych,** które posługują się przeważnie prymitywnymi środkami produkcji i zatrudniają głównie rodzinne siły robocze. I tu tkwi głęboka **anomalia.**

Owe anormalne zjawiska winny zwrócić na siebie należytą uwagę. Należy zbadać ich właściwą genezę, dotrzeć do ich źródeł. Tak długo, jak będą one istniały w naszym społczeństwie, nie będzie miejsca na prawdziwe odrodzenie gospodarcze. Dopiero po odwaleniu na bok tych kamieni, będziemy mogli prostą drogą iść ostro naprzód. **(„Dziennik Poranny").**

WALCOWNIA ŻELAZA NA ZIMNO
„E R P E"
Sp. z o. o.
Warszawa, ul. Smocza 51, tel. 12-20-53.

SINGER SEWING MACHINE COMPANY
ZARZĄD: Warszawa, Marszałkowska nr. 115.

ZAKŁADY RADJOTECHNICZNE
P O L T O N
inż. A. Gabrysiak i S. Kozierkiewicz
Warszawa, ul. Żelazna 36, tel. 223-84.

TOW. „ELEKTRYCZNOŚĆ" S. A. WARSZAWA
ul. Czackiego 6, tel. 217.82 i 634.94.
Wytwarza w swoich Zakładach Elektrochemicznych w Ząbkowicah chlorek bielący, sodę źrącą, karbid, wodę utlenioną skoncentrowaną do celów leczniczych i medycznych, węgle do bateryj i suchego elementu i szczotki do maszyn elektrycznych.

Jedyna specjalna fabryka Dźwigów w Polsce
ROMAN GRONIOWSKI, S. A.
Warszawa I, Em. Plater 10. Tel. 955-17 Centrala.
Rok założenia 1902.

„H E R M E S"
Sp. z o. o.
Tow. urządzeń listowych
Warszawa, ul. Świętokrzyska 28, tel. 6.89.55.

WARSZAWSKIE ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE
Wyrobu Drożdży Prasowanych, Słodu i Spirytusu
Warszawa, ul. Przyokopowa 20, tel. 5-29-73.

„S E P E W E"
EKSPORT PRZEMYSŁU OBRONNEGO
Sp. z. ogr. odp.
WARSZAWA, ul. WILCZA 65.

TOW. FILMOWE
METRO-GOLDWYN-MAYER
Warszawa, ul. Marszałkowska 96.



K. WENDA — APTEKA
Dr. Farm. Krakowskie Przedm. 55
Warszawa, ul. Wronia 80 (r. Leszna)
Tel. 550-40. Centrala.

ULUBIONA
BIELIZNA
WYTWORNEGO PANA
O P U S

HURTOWNIA I WYTWÓRNIA OPTYCZNA
Józef Herszkorn
Warszawa, ul. Nalewki nr. 17, tel. 11-16-75.

Deutsche Handelskammer für Polen der Beauftragte in Warschau
Warszawa, Al. Ujazdowska nr. 36, tel. 7-26-35.

TOW. PRZEMYSŁU DRZEWNEGO
„S I L V A R S"
Spółka z ogr. odpowiedzialnością
Łódź, ul. Srebrzyńska 2/4, tel. 226-00, 227-00.

FETTER JÓZEF
Spółka komandytowa
Warszawa, ul. Przejazd nr. 5.

Sprzedaż hurtowa owoców południowych
ORFINGER GUSTAW
Warszawa, pl. Żelaznej Bramy 6, tel. 236-98.

SKŁAD FUTER
B-cia Jeleniewscy
Warszawa, ul. Długa 55, tel. 11-24-86.

E. W. I. G., Sp. Akc. WARSZAWA, Leszno 10
poleca:
Herbatę i Kawę w oryginalnym opakowaniu.

KRAJOWE TOWARZYSTWO BUDOWLANE
„K A T E B E"
Warszawa, ul. Sienkiewicza 3.

D. HALPERIN
Włóczka i wełny do robót ręcznych
Warszawa, ul. Nalewki nr. 29, tel. 11-44-90.

Mechaniczna
fabryka wyrobów tkacko powroźniczych
W. CUKIERMAN
Warszawa, ul. Smocza 6, tel. 11-93-57.

PRZEMYSŁ MIĘSNY
Szczekocki i S-ka. Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Praga, ul. Sierakowskiego 2.

„BEKOMIĘS"
Warszawa, ul. Chłodna nr. 43, tel. 686-05.

Sprzedaż jelit i żołądków cielęcych
BROK B. i S-ka
Warszawa, ul. Bonifraterska 11/13, tel. 11-95-35.

BACON EXPORT GNIEZNO, SP. AKC.
Dyrekcja w Bydgoszczy.

Za Wydawnictwo i Redaktor odpowiedzialny: *J. JACOBSKIND.* Red naczelny: *E. ANTONIEWICZ*

Redakcja i Administracja: Warszawa, ul. Żelazna 80. Tel. 3.38-54 Konto P. K. O. 142.590

Zakł. Druk. „Kolumna" Warszawa, Nowy-Świat 39, tel. 2.78-52.